

Komisja Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych
18 czerwca 2025 r.

Szanowni Państwo, witam Was bardzo serdecznie i rozpoczynam posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych Rady Miasta Tychy, dnia 18 czerwca o godzinie 16.00 w sali 305. Szanowni Państwo, bardzo serdecznie witam Pana Wiceprezydenta Pawła Grossmana. Witam serdecznie Naczelników Wydziałów, witam Dyrektorów, witam Państwa Radnych, witam bardzo serdecznie Przedstawicieli Policji i Straży Miejskiej, Witam serdecznie WOPR, witam serdecznie Przedstawicieli MOSiR-u i witam bardzo serdecznie wszystkich zaproszonych Gości. W porządku obrad mamy punkt 5 i dostałem pismo od Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach Pani Doroty Otok z prośbą o wycofanie z porządku obrad Komisji Porządku Publicznego projektu uchwały w sprawie nadania statusu Powiatowego Urzędu Pracy w Tychach. W związku z czym chciałbym zapytać Państwa Radnych, czy macie jakieś pytania na ten temat, ewentualnie czy możemy przyjąć, że ten punkt wycofamy i przełożymy go na kolejną komisję, bo w tej chwili ten projekt nie jest jeszcze gotowy. W związku z czym pytanie do Państwa Radnych, czy zgadzają się wszyscy, żeby wycofać ten punkt 5. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? A zatem wycofuję punkt 5 z porządku obrad. Szanowni Państwo, przechodzimy, czy co do pozostałych punktów porządku obrad, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania, wątpliwości? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Zatem przyjęliśmy porządek obrad w takiej formie bez punktu 5. Punkt 3 obrad, przyjęcie protokołu posiedzenia Komisji Porządku Publicznego, Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych z dnia 22 maja, czyli z poprzedniej komisji. Czy ktoś z Państwa Radnych jest przeciw? Nie widzę. Wszyscy są za jednogłośnie, a zatem informuję, że przyjęliśmy protokół z posiedzenia komisji z dnia 22 maja 2025 roku. Punkt 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały numer III/41/24 Rady Miasta Tychy z dnia 20 czerwca 2024 roku w sprawie przyjęcia statutu Centrum Usług Wspólnych Miasta Tychy oraz w sprawie określenia jednostek obsługujących i zakresu obowiązków powierzonych jednostce obsługującej w ramach obsługi wspólnej. Uprzejmie proszę o przedstawienie tego tematu.

- Ja przedstawię Państwu jakby ten temat. Szanowni Państwo, w związku z tym, że narastała kwestia związana z cyberbezpieczeństwem, podjęliśmy takie działania w ramach jednostki Centrów Usług Wspólnych, aby rozszerzyć zakres wsparcia, który jest świadczony dla jednostek o ten obszar cyberbezpieczeństwa. W związku z tym w tych jednostkach, które są obsługiwane obecnie przez Centra Wspólnych w obszarze teleinformatyki, znaczy tej informacji i wrażliwości systemów informatycznych będzie rozszerzony też obszar związany z cyberbezpieczeństwem. Chciałbym, żebyście Państwo przyjęli tę uchwałę w całości. Dziękuję. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś z Państwa jakieś pytania? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czyli jednogłośnie za. Przechodzimy do punktu 6. Raport z wykonania miejskiego programu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na lata 2022-2024 i efektów jego realizacji w 2024 roku. Poproszę o przedstawienie tego raportu przez Panią Naczelnik, [niezrozumiałe].

- Szanowni Państwo, otrzymaliście Państwo raport, dość obszerny [niezrozumiałe] jak sami zauważyliście działań, które się działy w 2024 roku jest bardzo dużo. Raport z wykonania miejskiego programu profilaktyki oraz przeciwdziałania narkomanii na lata 2022-2024. Głównym jego celem jest, tego programu, jest przeciwdziałanie powstawaniu uzależnień, oraz ograniczeniu uzależnień konsekwencji społecznych, zwłaszcza szkód drogowych, zaburzeń życia rodzinnego, wynikające z używania alkoholu, narkotyków oraz uzależnienia od grania. W 2024 roku cel ten zrealizowany był przez działania takie jak zwiększenie dostępności pomocy pedagogicznej, edukacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz [niezrozumiałe] uzależnieniu. I tutaj dotowaliśmy Ośrodek Mensana, [niezrozumiałe] motywujących osoby uzależnione do [niezrozumiałe] Przygotowaliśmy punkt konsultacyjny [niezrozumiałe] Tutaj też transformowaliśmy działanie miejskiej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych oraz. [niezrozumiałe]. Kolejnym

działaniem, które wpisywało się w program, to udzielanie ludziom, które są problemy alkoholowe i narkomani pomocy społecznej i prawnej oraz ochroną przed przemocą w rodzinie. I tutaj właśnie Stowarzyszenie [niezrozumiałe] prowadziło dla nas konsultację w tym obszarze. Ośrodek Mensana też wprowadził terapię wspierającą [niezrozumiałe] leczenia osób pochodzących z rodzin z problemami alkoholowymi. Otrzymaliśmy dotacje na ośrodek wsparcia dziennego w formie opieki [niezrozumiałe] jak również dotacje dla placówki, prowadzonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz sfinansowaliśmy wyjazd wakacyjny dla podopiecznych Kwadratu. Ośrodek [niezrozumiałe] też tutaj zorganizował kolonię letnią dla swoich podopiecznych, dla mieszkańców. Zrealizowano również trzy nowe szkolenia warsztatowe Wsparcie dzieci z [niezrozumiałe], asystent rodziny, rodziców zastępczych, [niezrozumiałe], instytucjonalnej pieczy zastępczej. [niezrozumiałe] dofinansowaliśmy Ośrodek Interwencji Kryzysowej. W kolejnym działaniu [niezrozumiałe] szkoleniowy w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii oraz uzależnieniom behawioralnym w szczególności dla dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych a także działania na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych [niezrozumiałe]. I tutaj jest to w ramach tego działania, [niezrozumiałe] w 3 przedszkolach prowadziliśmy już drugą edycję rekomendowanego programu profilaktycznego, [niezrozumiałe] o emocjach. Fundacja dzieciom [niezrozumiałe] otrzymała dofinansowanie na realizację programu profilaktyczno-rozwojowego dla 54 dzieci w wieku od 7-18 lat w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom od substancji psychoaktywnych, w uzależnieniu behawioralnym, związanym z profilaktyką uniwersalną i selektywną, jak również Fundacja Pomocy Dzieciom Milita dostała od nas też dofinansowanie programu Podróż w życie [niezrozumiałe] w zakresie profilaktyki uzależnień. Uczestniczyliśmy oczywiście jako miasto również w ramach ogólnoswiatowych [niezrozumiałe] przeciwko przemocy i krzywdzeniu dzieci i młodzieży. Tutaj zorganizowano szereg działań w celu uwrażliwienia mieszkańców na problem przemocy i krzywdzenia dzieci i młodzieży. budowania prawidłowych postaw wobec przemocy i wyposażenia mieszkańców w narzędzia niezbędne do szukania pomocy. Ogólnomiejska edukacja społeczna na temat zjawiska przemocy oraz sposobu radzenia sobie z tym problemem prowadzona była tym razem pod hasłem, Hej, to nie jest żart, to jest przemoc. Kampania ta miała zwrócić uwagę na problem przemocy rówieśniczej, zagrożenia wynikające z niezrozumienia, braku wiedzy, że nie każdy żart, nie każda śmieszna sytuacja jest w porządku. Również na nasze zlecenie Centrum Szkoleń [niezrozumiałe] Edukator prowadziła dla nas warsztaty [niezrozumiałe] przemocy, dla nauczycieli, pedagogów i psychologów. I wzięło w niej udział 80 osób. Oraz warsztaty profilaktyczne dla uczniów szkół podstawowych [niezrozumiałe] online, cyberprzemoc. I tutaj [niezrozumiałe]. W sześciu szkołach w ponad podstawowych Pani dr Maria Barosza prowadziła dla nas również zajęcia psycho-edukacyjne dla uczniów Zrozumieć uzależnienia, fakty i mity, dotyczące używania substancji psychoaktywnych oraz innych zachowań [niezrozumiałe], szczególnie zrozumienie używania marihuany, psychodelków, leków [niezrozumiałe] Stowarzyszenie Profilaktyki i Terapii Rodzin zrealizowało w dwóch klasach szóstych w szkole podstawowej [niezrozumiałe], program [niezrozumiałe], dotyczący [niezrozumiałe] uzależnienia od różnego rodzaju używek. [niezrozumiałe] Caritas archidiecezji katowickiej, [?] księdza [niezrozumiałe], realizował dla nas działania wspierające dla rodziców [niezrozumiałe], [niezrozumiałe] dla rodzica, rozwijające kompetencje wychowawcze i zapobiegające uzależnieniom. Dofinansowano realizację zadania 30 [niezrozumiałe] również Teatrze Małym w Tychach prowadzone w teatrze [niezrozumiałe]profilaktycznej w zakresie uzależnień. Ogólnopolskie Stowarzyszenie [niezrozumiałe] zrealizowano [niezrozumiałe]. Była to ocena dostępności alkoholu dla niepełnoletniej młodzieży w Tychach na podstawie badań Tajemniczego Klienta oraz kampania taka [niezrozumiałe] interwencyjna, edukacyjna Powstrzymaj pijanego kierowcę. To temat dotyczył dla osób nietrzeźwych. na podstawie badań tajemniczego klienta, który sprawdzi [niezrozumiałe] Dokupiono materiały informacyjne związane z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów uzależnienia oraz cyberprzemocy, książki, broszury przekazane zostały do dyspozycji bibliotek i do szkół. Zakupiliśmy również 500 sztuk testów, do wykrywania środków aktywnych, narkotyków, dopalaczy w organizmie,

które są sukcesywnie rozprowadzane do realizatorów programu. Wznowiliśmy wydruk informatora [nierozumiem] uzależnień oraz wydrukowaliśmy nowy informator dotyczący narkotyków. Fundacja pomocy dzieciom Ulica Prowadzi [nierozumiem] metodą pracy z dziećmi i młodzieżą [nierozumiem] i psychiatrę dziecięcego doktora [nierozumiem]. Również w ramach szkoleń Kids Skills [nierozumiem]. Rada Pedagogiczna oraz [nierozumiem] zapoznać się z programem łączącym w sobie filozofię podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniu oraz [nierozumiem] i skoncentrowanym na rozwiązaniach. Kolejnym działaniem, które też było istotnym elementem w tamtym roku, to pomaganie [nierozumiem] organizacji pozarządowych osób fizycznych, służące rozwiązywaniu problemów alkoholowych i narkomanii. Realizowaliśmy działania wspierające abstynencję [nierozumiem] oraz osób uzależnionych od alkoholu, które miały na celu rozwijanie umiejętności interpersonalnych, promowanie współżycia wolnego od uzależnień. [nierozumiem] dwa kluby abstynenckie, czyli Abstynencki Klub Żeglarski [nierozumiem] oraz Klub Abstynentów [nierozumiem]. I oczywiście zorganizowaliśmy zjazd profilaktyczny. Był to 12 zjazd profilaktyczny pod nazwą [nierozumiem] u siebie. Zjazd był poświęcony tematyce właśnie uzależnienia. Podczas tego zjazdu uczestnicy wysłuchali 3 wykładów, które [nierozumiem] jak [nierozumiem] się o siebie i budować zdrowe relacje z osobami uzależnionymi, współuzależnienie, a zwiększeniem odporności psychicznej dziecka. Jestem DDA [nierozumiem] To tak pokrótce. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania postaram się odpowiedzieć. -Bardzo pięknie dziękuję. To jest imponująca ilość pracy, którą Państwo włożyliście w tym roku w tą edukację związaną z profilaktyką problemów alkoholowych. Ja sam też uczestniczyłem w kilku tych wydarzeniach, które Państwo organizujecie, jestem pod ogromnym wrażeniem. W związku z tym bardzo pięknie Pani dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego tematu? Nie widzę. Bardzo Pani dziękuję i przechodzimy do następnego punktu. Ja zwróciłem się z prośbą do Pana Komendanta Miejskiej Policji, Pana Tomasza Zawadzkiego i tutaj ten punkt 7, 8 i 9 moglibyśmy jednocześnie razem przedstawić. Chodzi o punkt 7. Informacja o bieżącej sytuacji w zakresie problemu zespołu zależności alkoholowej u dorosłych, młodzieży i dzieci w Tychach. Skala problemu na terenie miasta, statystyki, trendy, wyzwania. Punkt 8. Analiza skutków zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na bezpieczeństwo w mieście. Tu chodziło o to, żeby sprawdzić na ile ta prohibicja, którą wprowadziliśmy w godzinach nocnych, czyli od godziny 23 jest zakaz sprzedaży alkoholu w Tychach, czy to wpłynęło korzystnie, czy są jakieś korzystne efekty tej regulacji, którą wprowadziliśmy. I punkt 9. Informacja o bieżącej sytuacji w zakresie skarg mieszkańców, dotyczących osób spożywających alkohol w pobliżu miejsc sprzedaży alkoholu, ponieważ w zeszłym roku mieliśmy dość dużo doniesień na temat tego, że w okolicach barów, restauracji, sklepów nocnych czy tych sklepów osiedlowych dochodziło do różnego rodzaju burd, dochodziło do różnego rodzaju problemów, krzyków, hałasów, zanieczyszczenia, rozbitych butelek i tak dalej. I wtedy zareagowaliśmy. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy coś się przez ten rok zmieniło, czy te nasze działania przyniosły jakieś efekty. I uprzejmie proszę o przedstawienie tej informacji. - Bardzo dziękuję za oddanie głosu, Podkomisarz Marcin [nierozumiem]. Jestem zastępcą Naczelnika Wydziału Prewencji. W dużej mierze to właśnie mój wydział zajmuje się dokładnie tą tematyką, także myślę, że będę w stanie Państwu odpowiedzieć na przynajmniej część tych pytań, które są nie do odpowiedzenia. Na przykład jak trendy. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co będzie za jakiś czas. Mogę powiedzieć, jak kształtuje się to na tle powiedzmy poprzednich lat. I teraz zaczniemy od samej prohibicji. Prohibicja weszła w życie w 2018 roku, więc cofnijmy się rok może do tyłu. Szczegółowych danych niestety nie będę, z uwagi na to, że nasz system generowania danych nie przewiduje możliwości wygenerowania godzin. Tak, że podam dane jak kształtują się za cały dzień, a bardziej jak wyglądało w roku, ile mieliśmy interwencji. I tutaj zapytania do nas, do komendy były troszkę może źle sformułowane i dlatego będą się rozbiegać z raportem, który ktoś nam wcześniej przygotował. Dlaczego? Pytania były kierowane dokładnie o porządek, ład, porządek publiczny oraz zakłócenia spoczynku pomocnego. Nie do końca to mówi nam o problemie alkoholowym. Ja skupiłem się bardziej na interwencjach z alkoholem, które i tak będą powielać się wielokrotnie właśnie w tamtych zdarzeniach. I teraz garść statystyk. W 2017 roku mieliśmy od stycznia do grudnia 988 takich interwencji, część z nich jest niepotwierdzonych, z różnych przyczyn. One u nas zostają w systemie,

więc liczymy je. Dlaczego niepotwierdzone? Często jest to żart, pomyłka, a często już nie napotykamy sprawców ewentualnych wykroczeń i osób, które miałyby się dopuszczać czynów zabronionych, czyli na przykład spożywanie alkoholu, czy uśiłowanie spożywania alkoholu, ewentualnie dalej idąc zakłócanie ładu i porządku. Więc tutaj mamy w styczniu, przepraszam, w 2017, 988. W 2018, kiedy wchodzi nam prohibicja, mamy takich zdarzeń 972. W 2019 myślę, że znaczący spadek do 803, czyli założmy o jakieś 170 takich zdarzeń. W 2020, i tutaj niestety już będzie niepokojąca statystyka, zaczynamy piąć się w górę. 963, czyli o dokładnie 160 więcej. Dalej, mniej więcej klasyfikujemy się na, powiedzmy, równym poziomie. Ale już w 2021 mamy tych zdarzeń 1423, a w 2022-2263. Zakładam, że jest to spowodowane migracją narodowości ukraińskiej do naszego kraju i problemem asymilacyjnym tych osób, które do nas napłynęły [nierozumiem]. W 2023 mamy już spadek, albo ta asymilacja się poprawiła, albo te osoby opuściły teren miasta i jest to 1666. W 2024, 1101 dokładnie. I na ten rok, do maja, 31 maja, [nierozumiem] generacji, żeby to miało jakiś przekład, czyli te 5 miesięcy, 316 interwencji zakwalifikowanych jako spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Tak jak mówię, błąd będzie polegał na tym, że jakbyśmy nie generowali tych interwencji, a jest ich kilka rodzajów, które mogą się wpisywać dokładnie w problem alkoholowy lub zakłócenie ładu, mogą to być bójki, pobicie, mogą to być różne inne zdarzenia, gdzie dyżurny zmienia kwalifikację czynu, po tym jak zostanie z Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia [nierozumiem] interwencję może ją zmienić kształtując w taki sposób jak finalnie zakończyła się ta interwencja. I może zmienić opis zupełnie tak, że niekoniecznie musi to się generować, jako do mojej statystyki. Ale błąd nie będzie zbyt duży. Żeby reasumować to troszeczkę może bardziej obrazowo, znowu podam garść statystyki. Poddaliśmy badaniom ilość wykroczeń popełnionych w tym czasie. Niestety nowy system, który nam wprowadzono to był w 21, nie mogę się cofnąć jakby do czasu wprowadzenia prohibicji, ale powiem jak wygląda to na przestrzeni ostatnich paru lat. Policjanci w 2021 roku ujawnili 3134 wykroczenia, które mieszczą się w tych interwencjach, które tam wcześniej mieliśmy podane w 2021-1423. Co znaczy, że praktycznie 3 osoby za każdą interwencję, można tak przyjąć zostały 3 wykroczenia zostały ujawnione niekoniecznie to musi być spożywanie, bo wraz z tym może być na przykład dodatkowo zaśmiecanie lub właśnie zakłócanie ładu, nieobyczajny wybryk i tak dalej. Tak, że jest trochę tych wykroczeń, które tam zostały popełnionych. 2229 zakończono mandatem, 865 pouczone a 40 przypadków zostało skierowanych wnioski o ukaranie do sądu. Tutaj już akurat w dużej mierze albo wola osoby, która popełnia wykroczenie, albo sposób realizacji tej kary, którą policjant proponuje osobie, bo może od razu skierować sprawę tutaj jako wniosek o ukaranie do sądu. W 22 podobna sytuacja 3033, podobna ilość mandatów, podobna ilość pouczeń. W 2023 znaczący spadek. Tutaj jak mówię być może wynika to z asymilacji osób, które do nas napłynęły, bo jest ten spadek o 600 takich wykroczeń. Policjanci ujawniają 2412 wykroczeń, 1955 kończą mandatami. 403 zostają pouczone, a 52 skierowano wnioski. W 24, czyli rok temu, tych zdarzeń było już tylko 1287, z czego 940 to są mandaty, 304 pouczenia i 43 wnioski. Na ten rok, przy tych, mieliśmy 316 interwencji, 315 wykroczeń, 227 mandatów, 82 pouczenia. Jak to się kształtuje, czy możemy to brać ten rok, że będzie [nierozumiem]? Nie posunąłbym się tak daleko we wnioskach, dlatego, że uważam, że dopiero trudny okres przed nami, kiedy będzie okres wakacyjny, już taki w pełni, kiedy dużo osób dostanie urlopy, a młodzież będzie, szkolna będzie miała, i powiedzmy, studenci będą mieć wolne od nauki. Wtedy myślę, że rejon Paprocen nie tylko będzie mocno obłożony, i przez nas, ale też przez osoby, które będą popełniać te wykroczenia, tak jak już niestety działo się w latach ubiegłych. Posunąłem się też dalej, żeby troszeczkę może bardziej zobrazować. Dokonaliśmy też analizy doprowadzeń osób nietrzeźwych do wytrzeźwienia. I teraz w 21 roku, jedno z drugim się niestety łączy, ale nie zawsze interwencja spożywania alkoholu musi być tak wnioskowana, gdyż osoba, która leży gdzieś na ulicy najpierw ten alkohol spożywała. W takich okolicznościach to wygląda już, bo zostaliśmy powiadomieni dopiero wtedy, kiedy już ta osoba leżała. Lub policjant trafił sam, bo to są też interwencje własne policjantów, które gdzieś odnotowuje system. Osób doprowadzanych do izby wytrzeźwień w 2021 roku było 819. Wtedy jeszcze mieliśmy tendencję do tego, że niektóre osoby nietrzeźwe trafiały do [nierozumiem] do wytrzeźwienia, to było 50 takich osób. Do miejsc zamieszkania, tu staramy się, jeżeli jest tylko taka opcja i wola

współmieszkańca, żeby ta osoba jednak została w domu, to 48 takich. Do placówek leczniczych 4 i do innych placówek 23. W 2022 roku 701 osób do izby wytrzeźwień doprowadzanych, 10 do KMP, 39 do miejsca mieszkania. Nie będę już ram wyliczał dalej. W 2023 roku 715 osób doprowadzanych do izby wytrzeźwień. I w 2024 roku 713. W tym roku do izby wytrzeźwień trafiło już 245 osób. 8 doprowadzonych do KMP, 9 razy do miejsc mieszkania i 3 do placówek służby zdrowia. To są tylko doprowadzenia, które realizuje policja. Współpracujemy tutaj mocno ze strażą. Tak, że coś, że strażnicy odbierają nam osoby i doprowadzają. Tutaj już Komendant Straży musi powiedzieć, jak to tam wygląda. Czy go ktoś uprzedził o tym co będę mówił. Bo to tak z rękawa jest ciężko wymyśleć i lepiej się podeprzeć, jakby jak najszerzej Państwu zobrazować cały problem. Jest jeszcze takie narzędzie dostępne dla wszystkich obywateli, a także mieszkańców naszego miasta, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Ona działa od 21 roku. Polega na tym, że jest to aplikacja, w której mieszkańcy mogą zobaczyć sobie jakieś zagrożenia, które ich nurtują. Jest to bardzo szeroki wachlarz. Ja tylko podam te, które dotyczyły alkoholu. 21 rok, 244 takie zgłoszenia. 22 rok 207, 23-306, 24-386. W roku bieżącym mieliśmy takich zagrożeń 150. Ta mapa nie działa tak może wprost interwencyjnie jak telefon do nas na komendę i w momencie zgłoszenia czy interwencji, która dzieje się tu i teraz [niezrozumiałe]. Ta mapa raczej generuje miejsca albo problemy mieszkańców, gdzie notorycznie coś się wydarza. Wielokrotnie są to te same miejsca nanoszone. Potwierdzenie takiego akurat zgłoszenia polega na tym, że policjantom uda się, bo [niezrozumiałe] w tym momencie policjantów dzielnicowych i patrole interwencyjne nie [niezrozumiałe] podlegają. Jeżeli trafią na osobę, która akurat tam w tym miejscu spożywa, potwierdzamy to złożenie, je eliminujemy z mapy, no bo po prostu byłoby na tego naniesionych zbyt dużo. Natomiast nie zawsze potwierdzamy takie miejsca, nie ma tam ani śladu spożywania, ani żadnych osób, które by dopuszczały się tych czynów, a dzielnicowy i tak poszerzając swoją wiedzę, rozpytuje mieszkańców, różnych tam miejsc, żeby ewentualnie potwierdzić lub nie potwierdzić takie zgłoszenie.. Było zapytanie do nas o skargi mieszkańców. Proszę bardzo, mogę się odnieść do tego roku. Skargi mieszkańców dotyczące spożywaniu alkoholu w pobliżu miejsc sprzedaży w 2025 roku. Otrzymaliśmy 13, znaczny skierowanych 13 wystąpień do [niezrozumiałe]. W moim wydziale [niezrozumiałe] spożywanie alkoholu w miejscu zabronionym i tutaj w styczniu było to Bielska 7, Bielska 9. W lutym było to Batorego 9-13, Głukowa 29-33. Niepodległości 34, Barendy 13-25, w rejonie sklepu ABC Wieniawskiego 4-64, Rejmonta 12, Legionów Polskich 20-40. W marcu pokazało się na Hulińskiego 36-38, Biblioteczna 11, Budowlanych 16-18, w maju Czarneckiego, Skłodowskiej Curie 15. Te zadania zostały już zakończone. Natomiast mamy nowe oczywiście w czerwcu, problem Placu Baczyńskiego i nowy jakby problem myślę, że rozwiązany z lepszą aurą. Maj był jednak okresem takim dość chłodnym. Nowe zjawisko, tutaj na pewno będziemy się wspierać pomocą Straży Miejskiej, gdzie osoby mają zakupywać alkohol w tych lokalach gastronomicznych, które tam są, znajdują się ekipy, wynosić ten alkohol gdzieś poza ogródki, więc gdzieś tam spożywają na murkach, w rejonie [niezrozumiałe] Andromeda. Więc to na pewno, takie zadanie na pewno w tej chwili już realizujemy. Jeszcze nie mam wyników tego działania, już czerwiec dopiero, bo jestem w połowie. Będę to wiedział dopiero w lipcu jak to się kształtuje, ale tak jak mówię pomoc Straży Miejskiej, [niezrozumiałe] na pewno będzie nieodzowna. I Bielska 81, spożywanie alkoholu w rejonie [niezrozumiałe] No nie jest to akurat miejsce sprzedaży, ale będę podejrzewał, [niezrozumiałe] wytypować Bielska 63. Taki jest punkt sprzedaży. I tam jeden z no już od lat punkt, który generuje nam właśnie interwencję [niezrozumiałe] alkoholu. Zaraz coś do tego dojdę. Na pewno tak mówię patrole są tam teraz kierowane. Dodatkowo dzielnicowe ośrodki realizują co pół roku, taki właśnie cykliczny, półroczne plany [niezrozumiałe]. Często oprócz właśnie kierowane na spożywanie alkoholu, w miejscach niedozwolonych, zaludnionych. Już nie będę przytaczał oczywiście, mam tu przy sobie ile takich programów w tej chwili jest wprowadzonych. Także, jeżeliby Państwo Radni chcieli zerknąć do tego, mogę podać. Natomiast już po półroczu może się to zmienić. Część działań jest kierowanych już na cyberprzestępczość ja nie chcę tego tematu. To jest ostatnio mocna przestępczość, znaczy się zmieniała. Kiedy ja się przyjmowałem, kształtowała się zupełnie inaczej. Po tych dwudziestu paru latach wygląda to inaczej. Teraz przestępca jest raczej w koszuli pod krawatem

niż [nierozumiałe]. Jeszcze mogę podać garść statystyk, tak pokrótce, odnoszących się do postępowań moich policjantów pod kątem skierowanych wniosków, [nierozumiałe] sądów. [nierozumiałe] nie jestem w stanie cofnąć się dalej do 2018 roku, bo to też wynika z reorganizacji naszych systemów i niekompatybilności z poprzednimi. W 2018/19 takich zdarzeń nie było. Takich wniosków natomiast w 20 roku były 23, w 21 - 60, w 22 - 76, to znowu tak jak mówię, to chodzi, prawdopodobnie wynika właśnie z napływu osób z Ukrainy, w 23 - 53, w 24-54. Na ten rok mamy ich 7, łącznie przez te raz, dwa, trzy, cztery, sześć lat, 273. Natomiast jeszcze tak reasumując cały ten mój wywód, pojawiło się nowe zagrożenie, nowa rzecz, która chyba prohibicja jakby wyeliminowała, albo nie przewidywała takiego zdarzenia. Państwo [nierozumiałe] się do placówek, które sprzedają po godzinach tam, czy w trakcie obowiązywania. Natomiast zdarzenia są nowe albo teraz to już możemy tylko nowe, no od tamtej pory się pojawiły. Jest to kradzież alkoholu z rejonu sprzedaży, czyli stacji benzynowych, które mają dostęp do alkoholu, nie sprzedają go w godzinach nocnych. Natomiast często dochodzi, takie zgłoszenia mamy, do tego, że osoby, które chcą spożywać ten alkohol po godzinach, po północy, bo stacje są otwarte, wchodzi, zabierają te czteropak i znikają. A nowe zjawisko to takie, że nie wiem, z czego to wynika, bo to [nierozumiałe], pozostawiają pieniądze na razie i odchodzą. Natomiast dalej jest to dla nas kradzież, z uwagi na to, że placówka nie może sprzedać tego alkoholu. [nierozumiałe]. Ale jest takie, proszę mieć to na uwadze.

- Przepraszam, bo muszę dwa pytania zadać. Po pierwsze, czy mówimy o jakimś marginalnym problemie, czy mówimy o jakimś notorycznym problemie, który zaczyna być istotny statystycznie? Dlatego, że jakby pierwsze pytanie, które mi się nasuwa po tym wszystkim, co Pan powiedział, to czy my mamy, takie mam odczucie, że my jakby nie prowadzimy, nie mamy systemu do monitorowania tej regulacji, którą wprowadziliśmy. Bo to byłby absurd dla mnie, bo jeżeli my od 2018 czy w 2018 roku wprowadziliśmy tą regulację i do dnia dzisiejszego my tak naprawdę nie wiemy, jak to wpływało, bo Państwo nie macie godzin, w których się dzieją interwencje, to proszę wybaczyć, ale to jest dla mnie jakiś kompletny absurd. No nie może tak być, że my wprowadzamy jakąś regulację prawną i my nie wiemy, jaki to ma wpływ potem na to, co się dzieje w mieście. Jeżeli macie Państwo interwencje o konkretnych godzinach, one powinny być zaraportowane o konkretnych godzinach i powinniśmy zdecydowanie wiedzieć, że na przykład ta regulacja spowodowała spadek zdarzeń od godziny 23.00 do 6.00 rano. No bo jeżeli my tego nie wiemy, to tak naprawdę nie mamy żadnego wpływu na to, czy regulacje, które wprowadzamy mają sens, czy nie mają sensu. Musimy mieć narzędzia do tego, żeby sprawdzać to, czy dana regulacja prawda ma sens, czy nie. Bo z tego, co Pan powiedział, nie wiem, czy Państwo też macie takie odczucie, ale mam takie wrażenie, że ta regulacja jest bez sensu. No bo jeżeli tak mamy do tego podchodzić, a wiem z danych statystycznych, które przygotowując się do tego, do tej komisji z innych krajów i z innych miast, z Katowic na przykład, czy z, bo tu mam, że jest o 50% spadek interwencji, że jest znacznie mniej na przykład dewastacji w mieście związanych z tą regulacją, a Pan jakby w ogóle zupełnie tego nie wykazuje, że to przynosi jakieś efekty. Być może w naszym mieście się nie przynosi. Tylko ja mam takie odczucie, że to nie jest, przepraszam, rzetelna wypowiedź na temat tego, co my tak naprawdę wiemy, no bo to jest bardzo poważna regulacja, to jest bardzo poważne utrudnienie dla wielu mieszkańców, którzy chcą po prostu sobie kupić alkohol. A w momencie, kiedy my dostajemy informację, że w zasadzie to nic się nie zmieniło, tylko jest gorzej i jeszcze obwinia Pan o to migrantów, to też ja bym poprosił o jakieś konkretne dane statystyczne, bo to jest woda na młyn tych wszystkich, którzy twierdzą, że migranci to jest jedno wielkie zło. I być może jest, ale to wtedy miejmy na to jakieś dowody i dane statystyczne. Więc zdecydowanie, powiem szczerze, jestem trochę zbulwersowany tą wypowiedzią i prosiłbym o pisemny raport na temat tego, jak wygląda kwestia tych narodowości. Bo jeżeli rzeczywiście, jeżeli rzeczywiście to migranci są tutaj przyczyną, to my musimy bardzo poważnie zweryfikować różnego rodzaju działania miejskie. Natomiast jeżeli to jest Pana takie przemyślenie na zasadzie, że tak sobie Pan myśli, no to to jest bardzo poważne oskarżenie. A to jest naprawdę ważny temat, który grzeje politycznie wszystkich dosłownie w tym kraju i na podstawie tego tematu się wygrywa albo przegrywa wybory. Więc takie rzucenie oskarżenia, że to z powodu tej migracji, bardzo proszę o weryfikację tego i przedstawienie tego na następnej komisji, bo ja jestem trochę poruszony

tą sprawą. Tak słucham Pana i w tych zdaniach wyławiam to, co ważne. Ja nie jestem z nadania politycznego, tylko interesują mnie naprawdę sprawy miejskie i to jest dla mnie przerażający tak naprawdę raport, to co Pan przedstawia. Bo to po pierwsze bezsensowna regulacja, którą wprowadziliśmy w takim razie, A jeżeli nie jest bezsensowna, to prosimy to wykazać, bo w innych miastach okazuje się, że te spadki są o 50%. Więc jakim cudem w Tychach jest wzrost? Musi być to dokładnie przeanalizowane. Nie możemy nie mieć systemu, który nie pomaga nam powiedzieć, o której godzinie były zdarzenia, skoro my wprowadzamy prohibicję od 23.00. Nie może tak być, to nie może tak funkcjonować. Więc to jest jakby takie moje przemyślenie na ten moment. Dziękuję za sprawdzanie tej mapy zagrożeń bezpieczeństwa, żeby tam można było sobie to sprawdzić. Natomiast my musimy mieć bardzo konkretne wnioski z tego, co Pan mówi, bo to są poważne sprawy. Tak ja to interpretuję. I oczywiście możemy mieć różne przyczyny tych wzrostów, tak, ale tutaj jakby dwa tematy, które jeden pokazuje, że w zasadzie z Pana raportu wynika, że ten system nie ma sensu, a drugi pokazuje, że wszystko jest winą migrantów.

- Jeżeli mogę się odnieść do tego, co Pan powiedział. Po pierwsze, nie chciałbym być brany jako osoba, która ma coś przeciwko komukolwiek. Zupełnie na to nie zwracam uwagi. Dla mnie człowiek to człowiek. Nie jestem tu osobą jakąś, która ma cokolwiek przeciwko emigrantom. Nie, zupełnie nie. Jestem apolityczny i wybrzydza, jeżeli chodzi o osoby, z którymi pracuję, czy muszę podejmować interwencje. Jestem po prostu policjantem. Moja opinia o tym wynika tylko i wyłącznie z tego, że wzrost o ponad 100%, a nawet więcej, w roku 2022, to jednak jest jakaś zauważalna różnica. A co się wydarzyło w 2022? Wojna na Ukrainie, tylko dlatego wyciągam ten wniosek, że prawdopodobnie jest to przyczyna. Po pandemii, kiedy mieliśmy to też... Może zatrzymajmy się... Panie komendancie, zatrzymajmy się tutaj, dlatego że usłyszałem właśnie teraz, że jest to Pana opinia. Okej, w porządku. Może Pan mieć każdą opinię, ja też mogę mieć każdą opinię. My musimy mieć dane statystyczne, a nie opierać się na opiniach, bo ja mogę mieć opinię na przykład, że w szpitalu, że w tym mieście jest bardzo dużo bliźniaków, bo widziałem cztery wózki z podwójnymi dziećmi. A nie wiem, nie mam danej, że tam jest poradnia dla ciąży mnogiej. Rozumie Pan o co chodzi? Analiza naukowa wymaga naukowego podejścia. Nie możemy sobie gdybać, ponieważ to są zbyt poważne jakby tematy.

- Absolutnie Pana rozumiem, natomiast opieram się na suchej statystyce, którą po prostu jestem w stanie wygenerować. I dla mnie przyczyną po prostu jakiegoś zachowania...

- Możemy powiedzieć o tym, na podstawie tego co Pan powiedział, jako naukowiec, możemy powiedzieć o tym, że w mieście wzrosła jakaś tam znacząca ilość interwencji. Natomiast w żaden sposób nie możemy skorelować tego z pytaniem, o które zadaliśmy, czyli czy regulacja prawna w postaci wprowadzenia prohibicji wpłynęła jakkolwiek na zmianę tej sytuacji od godziny 23 do 6 rano. Na to nie ma odpowiedzi. I Pana, jako naukowiec, się do tego odnoszę, ponieważ ja też analizuję dane statystyczne wielokrotnie i bardzo głęboko, mogę powiedzieć tyle, że nie mamy takich danych. I prosimy o zebranie tych danych. Dlatego, że na ten moment wiemy tylko tyle, że wzrosła przestępczość, czy wzrosła ilość interwencji z Państwa strony.

- Mogę obiecać, że zrobię, co mogę, co nam system wygeneruje, bo niestety [niezrozumiałe] w żaden sposób prawda, ani czarować. Nie, nie, nie. Nie moją rolą jest to, żeby naginać rzeczywistość.

- Oczywiście.

- Mówić, że jest dobrze, kiedy jest źle. Bo tak, z innego raportu byśmy generowali to zupełnie inaczej. Na przykład oparlibyśmy się tylko o zakłócenie ładu i porządku, i spokoju, czy ciszy nocnej, bo to może być bardziej obrazowe. Wyszłoby na to, że jest, co jest cudownie. Natomiast nie jest tak cudownie, bo wystarczy przekartkować sobie na inną stronę problemu, czyli właśnie alkohol, I już tak cudownie nie jest jak mówimy. Dlatego właśnie to jest ważne, żebyśmy mieli to rozdzielone. Dlatego, że jest bardzo wiele czynników, które mogą wpływać. To jest, nie wiem, wzrost inflacji, to jest spadek konkurencyjności firm, to jest wzrost frustracji. To są tysiące spraw politycznych, które nas grzeją. Nie wiem, przegrane wybory mogą powodować, że przez pierwsze dwa miesiące ludzie będą pili alkohol bo będą załamani. Jak zmarł papież, to jak ja pracowałem w Pogotowiu, to mieliśmy o 400% więcej wezwań do psychoz papieskich, gdzie pacjenci widzieli papieża przez pierwsze dwa miesiące. Więc wiemy, że to są dane, które my musimy znać naukowo. Dlatego zwracam się do Państwa z

bardzo wielką prośbą o takie...

- Rozumiem, natomiast mieliśmy bardzo mało czasu na to, żeby się w ogóle przygotować, a tydzień czasu to jest troszeczkę za mało. Miesiąc na kolejną komisję, jak najbardziej jestem w stanie się przygotować.

- Biorę to na klatę, 3 czerwca rzeczywiście Państwo dostali i mieliście mało czasu ale sądziłem po prostu, że Państwo dysponujecie tymi danymi. Jeżeli trzeba zebrać, to proponuję, żeby na tym zakończyć, dlatego, że tak naprawdę dostaliśmy dużo informacji opartych na jakby przeczeniach czy, w każdym razie nie są to dane absolutnie naukowe ani statystyczne, na których się możemy oprzeć. Natomiast dziękuję Panu.

- Jeżeli mogę, tylko jedną informację, tutaj pokazałem jakby całą sytuację, że tak strasznie źle jest u nas. Natomiast na pociechę powiem tyle, że zostaliśmy zakwalifikowani [nierozumiałe], w zasadzie wyrzuceni z klasyfikacji. Każda jednostka w garnizonie śląskim jest klasyfikowana od 1 do 3 w skali przestępczości danego rejonu, gdzie kierowane jest wsparcie z jednostek [nierozumiałe] albo Katowice albo Bielsko. My jesteśmy poza tą kategorią, gdzie jeden jest najtrudniej by było. Jesteśmy tak w czwartej kategorii, która jest rzeczywiście zdefiniowana dlatego, że po prostu bezpieczeństwo w tym mieście jest na tak wysokim poziomie. I to bym chciał podkreślić. Wynika to z analizy przeprowadzanej przez Komendę Wojewódzką o zagrożeniach przestępstwami i wykroczeniami. Więc Tychy naprawdę bardzo dobrze wyglądają. Może te liczby, które przytoczyłem to duże liczby, natomiast weźmy sobie pod uwagę, że jest to jednak ponad [nierozumiałe] i wcale tak źle nie jest. Tak, finalnie chciałbym zakończyć.

- Bardzo dziękuję. Poproszę o... Proszę się przedstawić.

- Zbyszek Gieleciak, Prezes Regionalnego Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej i szef zarzucający też główny szef, Aquaparkiem. Więc ja dziękuję za te, powiedzmy, za wskaźniki, które Pan podał, za te liczby, bo one uświadamiają nam o skali problemu w zakresie w ogóle bezpieczeństwa w mieście. I widać, że Pan przyłożył się do tego dość sumiennie, bo wykazał to, co faktycznie podał, czyli takie są liczby. I tutaj się nie da zrobić. Natomiast to, co oczekuje Pan Przewodniczący od Pana Naczelnika wymaga zupełnie innego podejścia. Należałoby wskazać wskaźniki, instrumenty, jakie byłyby istotne do tego, żebyśmy potrafili zdiagnozować, na ile nasze decyzje są, przekładają się na bezpieczeństwo. Jeżeli myśmy tak nie podali wskaźników, które należy oczekiwać, w jakich godzinach, w jakich terminach, w stosunku do jakich grupy osób, no to nie otrzymamy tego. Więc powinniśmy się zastanowić, jakiego typu analizy należałoby uzupełnić, żeby... Przecież policja to może robić, tylko musiałby wiedzieć, jak to wszystko monitorować w sposób taki, żebyśmy potrafili wyciągnąć wnioski, o które nam chodzi. Bo na pewno z całości materiału takich wniosków, jak Pan Przewodniczący zakładał, nie wyciągniemy. Więc dlatego ja postuluję, żeby przygotować takie dane, które są możliwe do wyciągnięcia, żeby udowodnić za albo przeciw Pana tezom, czy to rzeczywiście wpłynęło na bezpieczeństwo, czy nie wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa w mieście. I dopiero wtedy możemy zacząć podjąć dyskusję, bo tak to nie dojdziemy. Natomiast niewątpliwie materiał jest bardzo szeroki, bardzo kompletny, tylko pokazuje stan faktyczny w mieście. Tu się nie ma co obrażać i rzeczywiście...

- Dziękuję Panu bardzo za wypowiedź. Ja tylko powiem tak, ponieważ myśmy zadali bardzo konkretne pytanie, czyli analiza skutków sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych na bezpieczeństwo w mieście. Czyli to było bardzo precyzyjnie zadane pytanie. Natomiast otrzymaliśmy, to nie było pytanie o ogólny stan bezpieczeństwa w mieście, bo to jeszcze też nie jest ten czas na te raporty, jeszcze te raporty są pod koniec roku dopiero. Natomiast tutaj chodziło o tą sytuację, jak ten alkohol, bo to jest, że tak powiem, w związku z poprzednim punktem, czyli z raportem tym profilaktyki, bo chcielibyśmy zobaczyć, jaki jest całkowicie obraz problemu alkoholu. Więc jakby nie interesuje nas w tym momencie, to jest ważny temat, żeby było jasne, ale przedmiotem tej komisji konkretnej jest to, jak alkohol, narkotyki, te rzeczy, jak one wpływają na bezpieczeństwo w mieście i jakie mamy na ten temat dane. Dlatego tutaj oczywiście ma Pan rację, że musimy mieć jasno sprecyzowane wskaźniki, na których się opieramy i które potem analizujemy po jakimś czasie. Ta regulacja była wprowadzona jeszcze w poprzedniej kadencji, w związku z czym my musimy jakby też

do tego podejść po czasie krytycznie, ponieważ minęło lat 7 praktycznie od wprowadzenia tego i musimy zadać sobie pytanie. Ponieważ jeżeli w innych miastach okolicznych wyraźne są spadki interwencji i przestępczości związane z tym, czyli jakby korzystny wpływ można jednoznacznie wykazać, no to zastanawiające jest, dlaczego w tych ach nie możemy tego wykazać. Trzeba to po prostu wykazać. Jeżeli regulacja nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa, to regulacja nie ma sensu, czyli chyba wszyscy się z tym zgodzimy. Natomiast jeżeli wpływa na poprawę bezpieczeństwa, no to należy ją utrzymać i należy pochwalić się tym, że tak, wprowadziliśmy regulację, która wpłynęła na bezpieczeństwo. Poprosiłbym teraz jeszcze o wypowiedź Komendanta Straży Miejskiej, czy tu Państwo, bo Państwo jakoś być może mają inną perspektywę tego po prostu, nie, bo Policja jednak interweniuje już w tych ciężkich sytuacjach.

- Tak, dziękuję Sebastian Rokoszka, Komenda Straży Miejskiej. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, my mamy to troszeczkę inaczej, mamy to policzone. Ja bym Państwu tu przedstawił liczbowo, jak to wygląda, jeśli chodzi o ilość zgłaszanych interwencji do nas pod kątem dwóch wskaźników. Pierwszy wskaźnik dotyczy spożywania alkoholu w miejscach publicznych oraz przebywania osób nietrzeźwych. I tak, w 2016 roku na 2600 interwencji, które były zgłoszone do Straży Miejskiej w godzinach od 24 do godziny 6 rano otrzymaliśmy takich zgłoszeń w całym roku 170. W 2017 roku na 2112 zgłoszeń do Straży Miejskiej w godzinach od 0 do 6 było tych zgłoszeń 145. Zbliżamy się do tego okresu 2018. I na 2244 zgłoszenia, 108 było w tych godzinach od północy do 6 nad ranem. Teraz tak, nie braliśmy roku 2020, 2021 ani 2022 roku, nie dlatego, że nam się nie chciało, tylko dlatego, że był w tym okresie okres pandemiczny i mógłby on troszeczkę zakłamywać rzeczywistość. I teraz tak. W 2023 roku już jest spadek samych zgłoszeń do Straży Miejskiej. Wcześniej podawałem wszystko było pod ponad 2000, do 1382, z czego w godzinach od 0 do 6 rano było już tych zgłoszeń tylko 43, czyli jest ponad 100 zgłoszeń. W 2024 roku było tych zgłoszeń 1500, a w okresie od 0 do 6 było tylko 87. W tym roku mamy tych zgłoszeń 512 i zgłoszeń w okresie od północy do 6 rano było już tylko 31. I na gminie tendencję spadkową mamy w każdym z tych naszych wskaźników, bo dla przykładu podam, w 2016 roku przewieźliśmy na izbę wytrzeźwień 706 osób, w 2017-640 w 2018 - 589 i już zaczyna się taka to, że no nie mówię, że duża, ale tendencja dosyć taka spadkowa. W 2023 już było 354, następnie 494 i w tym roku mamy 225. Mogę też Państwu podać, jak Państwo oczekują, zrobiliśmy sobie taki podział, nie ukrywam, bo tak jakbym chciał stanąć tutaj trochę w obronie policjantów. Nam też tego program nie generuje. My tu musieliśmy poświęcić na to trzy dni, żeby to ręcznie przefiltrować, bo zarówno my, jak i policjanci jesteśmy zobowiązani do robienia statystyk takich, jakie nam nakazują przepisy i tych statystyk my nie powinniśmy, znaczy nie powinniśmy, nie możemy ich generować, natomiast w jakimś tam stopniu angażując do tego funkcjonariuszy jesteśmy w stanie przygotować, tylko to potrzeba czasu. Mamy też taką statystykę, dotyczącą osób młodzieży i osób dorosłych. Jako młodzież chcieliśmy osoby do 25 roku życia, z definicji ONZ-u tak klasyfikuje, do którego roku jest młodzież i później po 25 roku życia już mamy osoby dorosłe. I też mamy ogólnie taką tendencję spadkową w stosunku do represji, czyli jakie stosujemy w stosunku do mieszkańców, czyli pouczenia, mandaty i wywiezienie na izbę wytrzeźwień. Jeśli w 2016 roku mieliśmy do 25 roku życia 71 takich działań, w 2017 58, w 2018 36, to już później, ale tu mamy taką tendencję spadkową, w 2023 mamy 16, w 2024 mamy 19, a w tym roku mamy już tylko 5. I tak samo mamy tę tendencję spadkową w stosunku do osób dorosłych, bo w 2016 w represji mieliśmy 849. Już nie będę padał o latami, ale dla przykładu powiem, że w 2024 roku było tych represji 557. Czyli można powiedzieć, że my widzimy tę tendencję, tę różnicę, tę tendencję, widzimy ją również w tych godzinowych aspektach. Natomiast myślę, że to co powiedział Pan Naczelnik, oni mają ten problem, że oni klasyfikują zdarzenia pod kątem końcowego rezultatu. I oni mogą przyjąć na samym początku, że jest to interwencja w stosunku do spożywania alkoholu, ale finalnie może się zakończyć rozbojem, kradzieżą, czymkolwiek. I te statystyki mogą być inaczej. My tych statystyk nie zmieniamy pod kątem tego, jak ją przyjęliśmy. Jak ją przyjęliśmy pod kątem spożywania alkoholu, to tak ją mamy od samego początku do samego końca. I może nam jest troszeczkę łatwiej te statystyki wygenerować. Natomiast tak jak mówię, to też nie jest tak, że to program, musieliśmy sobie to po prostu sami liczyć, żeby móc Państwu tutaj dzisiaj odpowiedzieć na

ten temat.

- Bardzo dziękuję za tę wypowiedź. Czyli widzicie Państwo, to właśnie jest to o co chodzi, tak? W momencie kiedy my mamy, ja jestem naukowcem, przepraszam. Jeżeli mamy dostęp do rzetelnych danych naukowych, to z nich wynikają rzeczy, z których my możemy potem coś zrobić. Państwa raport pokazuje wyraźnie spadki, czyli tendencję spadkową. Tak, i to jest zgodne z tym, co wprowadzono w innych miastach. Dlatego ja jestem za to bardzo wdzięczny. Biorę ja na klatę osobiście to, że Policja nie mogła się do tego przygotować, ponieważ rzeczywiście wysłaliśmy to dopiero 3 czerwca. Dlatego jakby w pełni biorę na siebie odpowiedzialność, że Państwo nie mieli na to czasu. Dla mnie to jest tylko taka informacja, że rzeczywiście to są zbyt ważne dane, Państwo, no widzicie, ja nie mam pojęcia o tym, czy my nie mamy pojęcia o tym, że Państwo nie macie w systemie takiego czegoś oczywistego jak godzina interwencji. To jest, wydawało mi się oczywiste, no. Ja pracuję w szpitalu i mamy interwencję w postaci, nie wiem, operacji czy jakichś działań i tam każde działanie ma przypisaną godzinę i to są systemy, które tak pracują. W związku z czym dla mnie, ja jestem w stanie przeanalizować, co się działo między godziną 11.13 a 11.15 w całym szpitalu. Więc myślę, że to jest też dla nas wszystkich informacja, że my takich systemów potrzebujemy. Więc być może to też jest ważne, żeby Państwo, nie wiem, czy taką potrzebę też zgłosili do odpowiednich urzędów, które są nad Państwem. Będziemy oczekiwać raportu Policji w tym temacie i tutaj może umówmy się w ten sposób, niech Państwo sami oceniają, ile czasu potrzebujecie. No bo rozumiem, że to jest po prostu problem dla Was, ale my musimy mieć te dane.

- Tak, my mamy znacznie więcej interwencji niż ma Straż Miejska. Braki kadrowe są wszędzie i żeby faktycznie tak jak Pan chce, a oczywiście nie odmawiamy tego, chcemy pomóc, natomiast no muszę wygenerować do tego człowieka, który odrywam od zupełnie czegoś innego, równie ważnego, może nawet bardziej niż same gołe statystyki. Bo ten człowiek jest potrzebny po prostu na drodze.

- Ja to rozumiem, tylko te statystyki dla nas nie są gołe, tylko my na nich pracujemy, na nich powołujemy programy potem bezpieczeństwa, prawda?

- To jest statystyk różnych rodzajów. Gdyby pan mnie zapytał o tysiąc innych rzeczy, to też bym to mógł odpowiedzieć dużo bardziej szczegółowo, naprawdę. Natomiast niestety te systemy nasze, owszem, zapisują godzinę, datę, ale podają nam tylko i wyrzucają dzień. I teraz taki dzień, kiedy jest pięćdziesiąt parę interwencji, a to nie jest wcale duży dzień. Żeby to wszystko zrealizować, w której to godzinie było, przez 360, założmy parę lat do tyłu się cofnąć, to zajmie nam chwilę. Natomiast przygotujemy, damy i spróbujemy nawet poszerzyć to niż teraz. Ja dałem tylko alkohol. Spróbujemy poszerzyć to o zakłócenie ciszy, spróbujemy podać jeszcze kilka innych, jeżeli się nam uda wygenerować jakiś, na przykład ciężkich przestępstw, które popełnione były w jakichś godzinach. Tak, żeby Państwo mieli obraz tego bezpieczeństwa właśnie na przykład po północy.

- No bo żeby móc budować jakiegokolwiek programy bezpieczeństwa w mieście, my musimy się opierać na rzetelnych danych naukowych, tak? Statystycznych, które w tym wypadku my możemy analizować naukowo, czy zlecić taką analizę naukową, nie wiem, jakimukolwiek zakładowi, czy tam uniwersytetowi, tak? Który przeanalizuje te Państwa dane. Tylko my musimy mieć...

- Ale nawet z tego prostego, jeżeli mogę jeszcze Panu dodać, przepraszam.

- Jasne.

- Z tego prostego, tej prostej analizy, którą ja mam, tak, ta tendencja spada. Tylko nie wiem jeszcze dokładnie godziny, myślę, że to będzie adekwatne do tego, co tutaj Komendant Straży przekazał, że po północy będzie lepiej.

- Proszę Państwa, ja myślę, że na tym zakończymy, żeby tego już tematu nie rozwlekać. Moje podsumowanie jest takie. Potrzebujemy więcej czasu na to, żeby zdobyć rzetelne dane, potrzebujemy być może wpływu na to, żeby te programy czy systemy, czy być może, to jest ważne, żeby być może miasto zainterweniowało w to, żeby Państwo mieli odpowiedni system zarządzania tymi danymi. Być może, nie wiem, to się dowiemy, czy jesteśmy w stanie coś z tym zrobić, bo to jest istotna informacja. Trudno budować bezpieczeństwo miasta, czy państwa, czy całego kraju, jeżeli nie mamy rzetelnych statystyk na ten temat. Bardzo dziękuję za te odpowiedzi. Chciałbym przejść do następnego punktu, chyba, że Państwo jeszcze mają jakieś pytania. Bardzo proszę. Pani Radna

Dorota.

- Dziękuję. Chciałabym podziękować z tego miejsca Policji za wszystkie rzeczy, które robią dla naszego miasta. Dziękuję Panu Przedstawicielowi Komendy za to, co dzisiaj pokazał w liczbach. Moim zdaniem był przygotowany. Nie oczekujemy też, że ktoś pokaże coś, co my chcemy. Musimy do tego dojść wspólnie i wypracować to, a nie oczekiwać czegoś... Jak to powiedzieć? Tak jak Pan tutaj Gieleciak powiedział wcześniej, właśnie dokładnie to chciałam powiedzieć, tylko mnie uprzedził. Nie możemy wymagać, żeby... Wie Pan o co mi chodzi? Dokładnie. Dokładnie to przed Panem chciałam powiedzieć, że przychodzi Pan z komendy i Pan Przewodniczący jest wielce niezadowolony, bo nie pokazał czysto spadku tych wszystkich danych. Przecież to nie na tym polega. Pan pokazał to, co mógł pokazać i to, co mógł wygenerować, w oparciu o swoją bazę, ale także w oparciu o swoje doświadczenie, tak, bo pracuje w terenie. Więc ja mu serdecznie dziękuję z tego miejsca. Myślę, że to troszeczkę był za mocny atak ze strony Pana Przewodniczącego, bo aż mnie po prostu zbulwersowało to troszeczkę. Myślę, że troszeczkę łagodniej można było tutaj powiedzieć o co Panu chodzi. Ja serdecznie dziękuję Panu z Policji i czekamy na dalszą współpracę. Myślę, że będziemy dalej wypracowywać te wszystkie dane pod kątem tych wskaźników, które my chcemy jako miasto uzyskać i wtedy, jeżeli one będą dla nas niedobre, będziemy dalej pracować, żeby to, co wprowadziliście Państwo za poprzedniej kadencji, miało jakieś efekty. Serdecznie dziękuję i mam nadzieję, że Pan przyjdzie na następną komisję. Dzięki.

- Dziękuję bardzo. Cieszę się, że....

- Proszę się przedstawić.

- Teresa [niezrozumiałe] zastępca dyrektora Inspekcji Sanitarnej. Ja tutaj chciałam powiedzieć, że kiedyś zaczęłam pracę 42 lata temu w Inspekcji Sanitarnej i nie wydawało się decyzji w każdym sklepie, który spełniał wymagania na alkohol, tak? A już na pewno nie było alkoholu na stacjach paliw. A teraz my chcemy zrobić porządek, chcemy statystyki, a nie umiemy tego w zarobku [niezrozumiałe]. Jeżeli kiedyś nie było tyle alkoholu w dostępie, w każdym sklepie, koło kościoła wychodząc, już mam park, już mam sklep, mogę go kupić, tak? No to sorry. Albo teraz w supermarketach sprzedaje się 12 w cenie, przepraszam, 6, tak? To wszyscy sobie pójdą i kupią, i co? I do czego my... No trzeba jakoś chyba troszeczkę do tego inaczej podejść, żeby rzeczywiście ograniczyć dostęp w ogóle do alkoholu.

- Dziękuję Pani za tą wypowiedź. Szanowni Państwo, odniosę się najpierw do tego, co powiedziała Pani Radna Dorota Kozioł. Proszę Państwa, ja nie oczekuję danych takich, których ja chcę, czy jakich ja oczekuję, żeby mi to pasowało. Ja naprawdę mam naukowe podejście do tematu i dla mnie negatywne dane, czy dane trudne, to są dane bardzo dobre. To są dane, wie Pani, jeżeli my mówimy o tym, że jest tylko dobrze, dobrze, dobrze, dobrze, no to nic nie trzeba zmieniać. Natomiast jeżeli my dostajemy dane, które są trudne, to to są bardzo dobre dane. To są dane, które mówią o tym, jakie programy należy wprowadzać. To po pierwsze. Po drugie, ja nie oczekiwałam danych z tezą, tylko po prostu było konkretnie zadane pytanie. Jeżeli pytam, ile jest muchomorów w danym lesie, to nie oczekuję odpowiedzi, ile jest kozaków czy prawdziwków. Chcę wiedzieć, ile jest muchomorów. A pytanie w tym wypadku dotyczyło analizy skutków wprowadzenia tej regulacji, czyli właśnie regulacji prohibicji alkoholu po godzinie 23. A ponieważ dane statystyczne z innych miast są korzystne i to są statystyczne, twarde dane, na przykład z Katowic, no to oczekiwałam po prostu, że będzie albo sytuacja podobna, albo będzie trochę lepiej, albo trochę gorzej, a nie, że nie będzie tych danych. Natomiast nie ma tych danych, więc nie ma o czym tak naprawdę rozmawiać. Ze strony Policji musimy te dane uzyskać. Jest to, dowiedzieliśmy się, trudne, jest to, dowiedzieliśmy się, związane z niedoborem kadrowym, w związku z czym jest to odciąganie osoby od jej obowiązków, podczas gdy po prostu systemowego rozwiązania nie ma na to. To jest jakby jedna odpowiedź. Odpowiem też Panu Gieleciakowi. Mianowicie to jest właśnie, moje oczekiwanie nie polega na tym, żeby dowiedzieć się, jak jest bardzo dobrze i przyklaskać tutaj, tylko żeby dowiedzieć się, jak jest naprawdę. I dane, które mamy od Policji, jak Pan sam zobaczył w porównaniu z danymi, które dostaliśmy od Straży Miejskiej, no nie są adekwatne, tak? Czyli te dane ze Straży Miejskiej pokazują nam to, co jest rzeczywiście w tendencji innych miast, natomiast dane z Policji po prostu ich nie ma. I

tylę. Nie możemy się odnosić do tego, że... jeszcze, proszę, pozwolić dokończyć. Nie możemy odnosić się do tego, że te dane są jakieś, nie wiem, złe czy błędne, tylko po prostu ich nie ma, ponieważ nie ma do nich dostępu. Natomiast przedstawione nam zostały dane na temat, inny problem, który na pewno trzeba to pytanie zadać, ale teraz by nie dotyczył. Jeszcze momencik. Jeszcze chciałem odpowiedzieć Pani Dyrektor. Pani Dyrektor, żyjemy w wolnym kraju, gdzie obowiązuje wolna gospodarka. Jeżeli Pani będzie chciała otworzyć pub, to Pani ma prawo otworzyć pub i odzyskać. Więc wielokrotnie rozmawialiśmy na temat tego, żeby ograniczyć dostęp, czy możliwość sprzedaży alkoholu. I natychmiast budziły się, zresztą słusznie, głosy, że żyjemy w wolnym kraju, gdzie jest wolna gospodarka i nie można ludziom zabraniać sprzedaży alkoholu. Naszą rolą nie jest zabranie sprzedaży, tylko naszą rolą jest edukowanie ludzi, że alkohol jest szkodliwy. A nie, że my zabraniamy dorosłym ludziom czegokolwiek. Żadne zakazy tego typu, które Pani proponuje, nigdy nie wpłynęły na...

- Kiedyś tego nie było.

- No kiedyś tego nie było, ale mamy dzisiaj inne czasy. I w związku z tym nie możemy na podstawie tego, co było 30 lat temu mówić o tym, co jest w roku 2025.

- My musimy iść do przedsiębiorcy, my musimy pomagać przedsiębiorcy. przedsiębiorca, żeby zarobić na utrzymanie swojego sklepu, pubu, czy jakiegos innego obiektu, musi zarobić pieniądze i nie możemy jednemu ograniczyć, tak jak Pan mówi, sprzedaży alkoholu.

- Dokładnie i tu się, tak jest.

- Ale ja miałam inne, coś innego na myśli. Ja miałam na myśli to, że jeżeli my chcemy mieć jakieś statystyki, to te statystyki, tak jak Pan mówi, są nam do czegoś potrzebne, tak? Więc ja się pytam, do czego Panu są potrzebne te statystyki? Bo mnie zależałoby na tym, żeby mniej było alkoholu w sklepach, żeby nie było w supermarketach alkoholu kupię jeden, dwanaście, tak, zapłacę sześć, bo w innych sklepach z kolei są przedsiębiorcy poszkodowani, bo oni sobie nie pozwolą na zrobienie takiej obniżki cenowej na alkohol.

- Ale to zupełnie nie jest w zakresie miasta. W zakresie miasta jest wprowadzenie regulacji, czy sprzedajemy alkohol od 23, czy nie.

- Ja wiem, ale zależy nam na tym, żeby dzieci w domach miały spokój, żeby się uczyły, żeby rodzice nie pili alkoholu, żeby nie było pijaństwa, żeby nie było ludzi, którzy coraz więcej po prostu wie Pan, spożywając alkohol, no niestety częściej po niego sięgają, bo wciąga.

- No tak, ale wszystkie statystyki krajowe mówią o tym, że generalnie jest spadek spożycia alkoholu, więc i zmiana spożycia z wódki na piwo na przykład. Tak, że to są pewne zmiany, które wiemy ogólnospołeczne. Pani porusza temat, który nie dotyczy zupełnie jakby naszej możliwości interwencji. Mówi Pani po prostu o takiej ogólnej, że chcielibyśmy, żeby było dobrze i żebyśmy nie pili alkoholu. Ale na to nie mamy wpływu. Natomiast nasze miasto ma wpływ na to, jakie regulacje czy jakie ograniczenia, które na przykład mogą być utrudniające dla kogoś, a nie wpływają na poprawę bezpieczeństwa, można zlikwidować. Albo wręcz przeciwnie. Na przykład jeszcze godzinę wcześniej to wprowadzić. I tutaj możemy mówić o bezpieczeństwie.

- Dobrze, ja proponuję, żebyśmy zakończyli tą dyskusję. Bo moja wypowiedź dążyła do tego, że jak podejmuję jakąkolwiek decyzję gospodarczą, zarządzającą i chcę otrzymać jakiś efekt zwrotny, feedback, jaki to skutek odniesie, to wytyczam, daję wskaźniki monitoringu, ewaluacji, co, kto ma zrobić i kiedy ma mi raportować. I wtedy podejmuję następną decyzję. A myśmy podjęli uchwałę i mówimy, jest fajnie, bo myśmy podjęli uchwałę. Nie. Proszę wskazać wskaźniki, sposób weryfikacji tego, monitoringu, jak zapisywać, w których godzinach, kto jest odpowiedzialny i wtedy możemy dyskutować. A tak to, no ja tak podejmuję decyzję. Sorry, przepraszam.

- Ale bardzo słusznie Pan mówi, ja się z Panem zgadzam. Dobrze, dziękuję Państwu.

- Jeszcze Pani Naczelnik, proszę bardzo.

- Tak, Jolanta [niezrozumiałe], naczelnik Wydziału Ewidencji Działalności Gospodarczej. Ja chciałam tylko powiedzieć, bo nie wiem, czy Państwo pamiętacie, że z miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania programów alkoholowych tego na lata 2022-2024 wyraźnie wynika, że liczba interwencji spadła. Kiedy ja miałam kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącą ograniczenia

spożycia alkoholu w mieście, posługiwałam się tymi danymi, które były właśnie zawarte w tym raporcie. Z tym, że te dane, które tutaj są podane, one dotyczą interwencji w zakresie zakłócenia porządku publicznego, i spoczynku nocnego. Kiedy wprowadziliśmy ten przepis właśnie związany z prohibicją, liczba wcześniej interwencji wynosiła 656 w naszym mieście. Po wprowadzeniu tego przepisu spadła do 390. W kolejnym roku do 459. a w kolejnym roku do 201. I teraz pytanie, jakim wskaźnikiem chcemy się posłużyć? Czy liczbą właśnie dotyczącą zakłócania porządku publicznego i spoczynku nocnego, bo ja przypuszczam, że właśnie Pan Radny, inne miasta właśnie pokazały konkretnie tą liczbę. Czy chcemy się posłużyć liczbą dotyczącą spożywania alkoholu w miejscach publicznych? Bo Pan tutaj właśnie Naczelnik podał tą liczbę. No i te liczby będą na pewno rozbieżne i różne. Czy podanie samej liczby wykroczeń też będzie inną wartością.

- Tym bardziej, że dowiedzieliśmy się, że to, jak się rozpoczyna interwencja, jak się kończy, czasem zupełnie inaczej kategoryzuje daną interwencję. A czasem się dublują.

- Ja przychodząc na tą komisję, miałam takie poczucie, że usłyszę takie dane, że jest jakby coraz lepiej, bo do tego 2021 roku te dane były w naszym mieście wręcz rewelacyjne, jeżeli posłużymy się tym wskaźnikiem, tak? Więc patrząc na inne miasta, no wypadaliśmy, można powiedzieć, rewelacyjnie. To miało też właśnie potwierdzenie podczas tych kontroli, którą przeszliśmy w mieście. Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę te dane, które podaje Pan Naczelnik, no to przypuszczam, że w innych miastach może wyglądać to podobnie, tak?

- Bo to po prostu są inne dane, tak? Pytanie, jakie dane potrzebujemy. Potrzebujemy danych, które świadczą o ogólnym wzroście bezpieczeństwa w tych godzinach, kiedy jest wprowadzona ta prohibicja i to się potwierdza. Pan Prezydent?

- Szanowni Państwo, ja myślę, że na ostatniej komisji, jaką mieliśmy w Komendzie Miejskiej Policji w Tychach, przedstawione dane jasno wskazywały na to, że ta przestępczość w Tychach, jeżeli chodzi o obszar tutaj, obojętnie de facto jakiej dzielnicy, ona spada. Więc to, co się tu powiedział tutaj Pan Naczelnik, ta tendencja jest malejąca z roku na rok. Czy my przyjmujemy tutaj te statystyki, o których wspominał Pan tutaj Komendant Straży Miejskiej, które też wskazują jakby w odpowiednich godzinach, jeżeli uwzględnimy, że też mamy tendencję spadkową. Myślę, że możemy przedstawić taką hipotezę daleko posuniętą, że rzeczywiście, jeżeli chodzi o tą uchwałę Rady Miasta związane z tą prohibicją, mamy tendencję jednak malejącą. Ponieważ wszystkie te wskaźniki, które tutaj dzisiaj zostały wymienione i te, które mieliśmy dostępne wcześniej, one wskazują na to, że ta tendencja jest malejąca odnośnie przestępstw i odnośnie interwencji związanych z alkoholem.

- Bardzo dziękuję. No więc właśnie, proszę Państwa, podsumowując, bo i kończąc już ten temat, chyba, że jeszcze ktoś chce coś do tego dodać? Jeżeli ktoś chce jeszcze coś dodać? Bardzo proszę, Pan Radny Mikołaj Figlarski.

- Dzień dobry. Tylko pytanie, ta jakby obszarowo, bez podawania konkretnych liczb, czy są jakieś osiedla bądź dzielnicy miasta, które zasadniczo odstają od normy interwencji w pozostałych rejonach miasta w zakresie właśnie związanej z nadmiernym spożyciem alkoholu? Tak tylko krótką obszarowo, jeżeli jest.

- No i nie chcę być znowu wzięty pod włos, że mam jakieś swoje typy. Powiem jak policjant po prostu widzi to obszarowo myślę, że Komendant Straży będzie, z rękawa jest w stanie wysypać takie dane ze swojej praktyki, tak i zresztą mojej. Od zawsze niestety problem alkoholu i powiązanych z nim problemów widnieje na Osiedlu A. Od zawsze, i góruje nam, o może nie, przepraszam, od zawsze, w ostatnim czasie, paru lat, dominuje, od razu mówię, dominuje, Osiedle C 2-3, to są ulice Skłodowskiej, czy Generii, [niezrozumiałe]. To jest też Bierska 63, tak, to jest też. Tak jak powiedziałem Komendant ma to samo. i nic, co do tej pory zrobiliśmy, a zrobiliśmy naprawdę mnóstwo, żeby nam panował spokój, na razie, gdy sytuacja się zmieni. Tam ciągle patrole są generowane, ciągle mają to policjanci w zadaniach priorytetowe. W wolnej, kiedy nie są w trakcie interwencji jakiegokolwiek, mają to jako rejon odpowiedzialności i muszą tam jechać, kontrolować, co tam po prostu się dzieje. Więc tak, znalazłem jeszcze kilka takich miejsc. To akurat nie jest dla nas żaden problem, co miesiąc jesteśmy zobligowani do tego, żeby przeprowadzić taką analizę stanu bezpieczeństwa miasta, i odpowiada właśnie ta kompetencja. Tam też zapraszam więc Komendanta

Straży Miejskiej. My tu będziemy mieć bardzo spójne podejście do tego, gdzie się dzieje. I pokuszę się, mimo, że zostanę za to zbesztany, moją opinię, tak, będzie tak samo za chwilę na [niezrozumiałe].

- Czyli to wymaga dalszych jakichś analiz. Jeżeli my jesteśmy, musimy reagować na potrzebę bezpieczeństwa związane z bezpieczeństwem w mieście. Jeżeli są wzrosty wskaźników obiektywnych, to też musimy poddać to analizie i zastanowić się, jakie są czynniki, które na to wpływają. I tu znowu apeluję do tego, żeby starać się zbierać jak najbardziej rzetelne i przydatne dane, z których my możemy potem coś zrobić. Bo jakby inaczej Państwo zostajecie z tym sami kompletnie. Czyli krótko mówiąc, macie swoje zadania, zostajecie z tym kompletnie sami, a my nie mając danych naukowych czy danych statystycznych rzetelnych na konkretne tematy, w zasadzie możemy tylko obserwować Państwa pracę i liczyć na to, że to, co Państwo robicie będzie wystarczające. A być może na przykład, podjęte przez nas działania edukacyjne w jakimś zakresie, czyli co już, co już nie wchodzi w Państwa kompetencje, tylko wchodzi w kompetencje na przykład naszego Wydziału Oświaty czy Wydziału Zdrowia, więc być może tego typu działania w tych miejscach, na przykład na Osiedlu A czy, czy w innych miejscach, mogą przynieść bardzo dobre efekty. Ja bardzo mocno wierzę w edukację, ale jestem naukowcem i potrzebuję danych. Jeżeli będziemy mieli te dane rzetelnie, będziemy mieli te dane, na które się możemy oprzeć, to możemy na tej podstawie zebrać mądre głowy i zacząć budować programy, które coś realnie zmieniają. Czyli jeżeli Państwo jasno mówicie, że osiągnięcie szklany sufit w swoich działaniach, mimo wszystkich działań, interwencji podejmowanych, których wiem, że podejmujecie bardzo dużo, to to znaczy, że żeby poprawić tę sytuację, trzeba zastosować jakąś inną metodę. Zgodnie z tym, co powiedział Einstein, absurdem jest ciągle robić to samo i oczekiwać nowych efektów. My musimy mieć dane, żeby kolejne mądre głowy z innych dziedzin, na przykład edukacji, mogły tutaj wprowadzić jakąś istotną zmianę. Dziękuję Państwu bardzo. Czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym temacie? To ja tylko krótko podsumuję ten temat. Mianowicie dostaliśmy informację, że ilość interwencji Policji wzrasta, natomiast nie jest to podzielone ani na godziny, ani na jakby ten rodzaj interwencji, tutaj będziemy potrzebowali więcej danych i mamy informację od Straży Miejskiej i od Wydziału Działalność Gospodarczej, że tych interwencji mamy znacząco ponad praktycznie 50% mniej z tego, co słyszę. I to jest zgodne z tym, co płynie z danych z innych miast. Dlaczego o to pytam również? Dlatego, że nie we wszystkich miastach wprowadzono ten program i my byliśmy jednym z miast, w których było to wprowadzone pilotażowo. Pytanie, czy to ma sens, bo my mamy już 7 lat doświadczeń z tym i możemy tym doświadczeniem też się dzielić z innymi miastami. Dziękuję ślicznie i przechodzimy do punktu 10. Bezpieczne wakacje w Tychach, lato 2024, stan przygotowań do sezonu wakacyjnego w zakresie bezpieczeństwa. I tu poproszę o informację od MOSiR-u i od WOPR-u i od Policji.

- Dzień dobry Państwu. Tomasz Strzelec, MOSiR Tychy Kierownik Pływalni. Tutaj można już nie wydłużając przysłać Państwu Radnym nasze przygotowanie bazy sportowej i rekreacyjnej. Z grubsza tylko powiem, że nie różni się to zasadniczo, gdyż bazy nie przybywa. System pracy MOSiR-u jest do sezonu letniego jest analogiczny jak w latach poprzednich. Tylko na przykładzie, tutaj pływalni, czyli mojego obiektu, przechodzimy w tryb wakacyjny, czyli nie ma już godzin szkolnych, działamy od rana do wieczora. Bezpieczeństwo, jak też tam punkt obejmuje, Jak tu widać, na tych dwóch panach ładnie ubranych, to są pracownicy krytej pływalni, czyli bezpieczeństwo jest na najwyższym poziomie, jeśli chodzi o WOPR, bo to są naprawdę fachowcy. Nie wiem, czy są jakieś pytania odnośnie tych materiałów, które Państwu przestaliśmy?

- Czy Państwo macie jakieś pytania? Dziękuję za informację. Rozumiem, że te wszystkie remonty, które były na basenie, się zakończyły już, bo tam wiem, że był remont i nie ma jakichś tam braków kadrowych, jeżeli chodzi o ratowników i tak dalej.

- Co do remontu, czekamy na generalny remont. Jesteśmy na etapie, na chwilę obecną [niezrozumiałe] Trochę spada, bo od czterech czy pięciu lat nie remontujemy na bieżąco obiektów, bo czekamy na generalny remont. Tak, że my jesteśmy w pogotowiu, w każdym momencie się możemy zamknąć. Oczywiście to wszystko jest uzależnione od środków jakie, czy będą środki na

remont. Mamy projekt przygotowany i czekamy tylko na decyzję generalną. Dziękuję bardzo. Poproszę o informację w takim razie jeszcze od WOPR-u, tak?

- Tylko rzutnik nie działa, więc nie mogę przedstawić.

- To może zanim rzutnik, to może Policja i Straż Miejska jeszcze w tym zakresie?

- [nierozumiem] szeroko rozumiana profilaktyka jak najbardziej w naszym zainteresowaniu. To nie jest tak, że tego nie realizujemy. Całorocznie oczywiście zajmujemy się zadaniami profilaktyki. Teraz w związku ze zbliżającymi się wakacjami, oczywiście ten nasz wysiłek skierowany jest jeszcze w szkołach, w przedszkolach przede wszystkim właśnie na bezpieczeństwo na wakacjach. W dużej mierze nad wodą, bo wiemy jaki mamy akwen. Chcemy, żeby mieszkańcy z niego korzystali. Chcemy, żeby korzystali z niego bezpiecznie. Dlatego corocznie jest organizowane tam sezonowe ogniwo wodne. Funkcjonariusze już pełną tam służbę. Od 26 maja do 14 września włącznie będą tam codziennie patrol, na [nierozumiem], dedykowany stricte do właśnie pomocy mieszkańcom w jakichkolwiek wariantach, sposób w sprawie poczucia bezpieczeństwa, czy taka zwykła pomoc. Na radiowozach policjanci mają [nierozumiem] ratownicze, gdyby była konieczność wyciągania kogoś z wody, tak, że to też mamy, chcemy pomagać [nierozumiem], przeprowadzać tę akcję i będziemy to robić. [nierozumiem] wspólne patrole na motorówce. Dodatkowo, jak co roku, to już tak stało się naszą tradycją, to spróbujemy ściągnąć sobie tam [nierozumiem]. Nie ma konnego, takie dwa patrole w ciągu wakacji będą już w czerwcu. Bodajże wczoraj był pierwszy patrol. Jeszcze jeden na czerwiec, w lipcu i sierpniu, analogicznie też będą takie patrole. Tak, że my jak co roku [nierozumiem] do WOPR-u [nierozumiem], możemy sobie korzystać gdy ją potrzebujemy wsparcia w tym temacie [nierozumiem].

- Jest udostępniony, tak, że pełna współpraca.

- Tak, tutaj jakby, myślę, że bezpiecznie, jestem spokojny o to jak będzie wyglądała nasza współpraca.

- Dziękuję Panu pięknie i poprosimy o przedstawienie prezentacji.

- Moje nazwisko Marcin [nierozumiem], kolega Tomasz Mentel, poproszono nas Przewodniczący, żebyśmy powiedzieli coś o WOPR-ze, bo wcześniej rozmawialiśmy jaka nasza ma być rola, więc postaram się w paru słowach, w paru zdaniach Państwu przedstawić tę organizację, która również jest jednostką, jeżeli chodzi o Tychy. Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jest jedną z największych i najstarszych organizacji, które działają na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, od 1962 roku. W liczbach mamy 63 lata, 159 jednostek w Polsce, ponad 100 tysięcy ratowników WOPR, prawie 7 tysięcy z tego ratowników w Województwie Śląskim i ponad 1000 ratowników w Tychach. Stopnie. Ponad 600 ratowników młodszych, 400 ponad ratowników WOPR, 15 starszych ratowników i 5 instruktorów. Jeżeli chodzi o jednostkę WOPR Tychy, jesteśmy na czele, jeżeli chodzi o proces szkolenia. Szkolimy około 100 ratowników rocznie. Jest to bardzo, bardzo dużo na skalę całego kraju. Możemy konkurować tylko z Województwem Zachodniopomorskim, no bo mają dostęp do morza. My tego nie mamy, ale i tak, i tak zainteresowanie w tym zakresie jest bardzo, bardzo, bardzo duże. Cele WOPR-u, ratowanie życia ludzkiego, organizowanie pomocy w razie wypadków, szkolenia ratowników WOPR, edukacja i profilaktyka, współpraca z innymi służbami, organizowanie patroli wodnych, jak i również udział w akcjach ratowniczych. Głównie tutaj na naszych barkach jest powódź. Jesteśmy członkiem JLS-u, co ma bardzo duży wpływ na rozwój tej organizacji, ponieważ w tej organizacji, jeżeli chodzi o JLS, mamy 8 przedstawicieli z Polski. Mamy duży wpływ. Co nam to daje? Przede wszystkim bardzo duża wymiana i konferencje międzynarodowe. Dużo przedstawicieli jednostek z WOPR-u. To są pracownicy akademicki, czyli doktorzy, doktorzy habilitowani, profesorzy. W Województwie Śląskim prof. Arkadiusz Stanula, przewodniczący Komisji Szkolenia na całą Polskę. Więc liczymy się, że jako Województwo Śląskie mamy bardzo duży wpływ na rozwój tej organizacji, a tu nie tylko na terenie Polski, tylko na tle globalnym. WOPR posiada status Polskiego Związku Sportowego, co daje nam możliwość w 2032 bycia ratownictwa jako dyscyplinę olimpijską. Jest to bardzo mocny rozwój, który nam daje możliwość przede wszystkim zainteresowania młodzieży. Polska ma też w tych wszystkich międzynarodowych zawodach, bierze bardzo duży udział i uzyskujemy bardzo wysokie noty, jeżeli chodzi o sprawność tych ratowników. Dzięki temu, że JLS,

jesteśmy członkiem JLS-u, będą nasi ratownicy mogli brać udział w Olimpiadzie w 2032 roku. Kampania społeczna, która była organizowana już ogólnopolska, nie tylko stricte tutaj na terenie miasta Tychy, ale ogólnie ogólnopolska, to była płytka wyobraźnia, czyli uświadamiania ludzi, że skok do wody na głowę to praktycznie kończy się je, bo życie funkcjonowania normalnie przypisany do wózka inwalidzkiego i można sobie przekreślić całe życie. Kampania bardzo fajna, bardzo dużo materiałów o tym było w mediach. Przede wszystkim chodzi o uświadamianie tych ludzi, żeby sobie zdawać sobie sprawę. Kruchy lód. Strona internetowa całego Kruchego Łodu była. Informacja poszła do muzeum. Nauczyciele w szkołach dostawali całe plakaty, całe informacje jeżeli chodzi o prezentację. Mogli z tego korzystać. Można było wziąć udział w ogólnopolskiej akcji, bo były też związane z tym nagrody. Więc akcja również bardzo fajna, materiały były tak przygotowane, że nawet nauczyciel, który nie był stricte ratownikiem, bez żadnych problemów mógł w tej szkole podstawowej tą profilaktykę przeprowadzić. Kolejna akcja, która już teraz trwa, bo ja zawsze na fali, również [niezrozumiałe] materiały. W Polsce ogólnie tonie nam 450 ludzi rocznie. Jest to sporo. Jeżeli chodzi o Województwo Śląskie, w 2004 roku było to 12 osób, w 2002 roku były to 2 osoby. Byliśmy na czele, jeżeli chodzi o całą Polskę. W 2022 roku było to w granicach 16 osób, czyli w granicach od 10 do 20 osób rocznie w Województwie Śląskim traci życie. Na skalę całego kraju jest to 450 osób. Jest to jednak duży problem. Proszę Państwa, braliśmy udział w powodzi w 2010 roku jako jednostka. 2010-2024 to był jeden z najcięższych kataklizmów naturalnych w historii kraju. Zostaliśmy zadysponowani przez Państwową Straż Pożarną. Sytuacja tragiczna, ponieważ wał przeciekał o 20.00. Cała akcja ewakuacji ludności była w nocy. Nie znaliśmy terenu. Doświadczenie żadne, bo i swoje pesele, które mamy, jeszcze takiej powodzi nie przeżyły. Oprócz szkolenia, które były prowadzone, praktycznie wszyscy zostaliśmy rzućni na wody otwarte. Tragedia ludzka olbrzymia. Ale jako jednostka braliśmy w tym udział i dzięki właśnie Państwowej Straży Pożarnej zostaliśmy tam zadysponowani. Powódź 2024, Nysa, Paczków. Tutaj już mieliśmy 14 lat na to, żeby z tego co było tutaj wyciągnąć bardzo dużo wniosków, co tutaj w 2024 się sprawdziło. Za pomocą decyzji Sztabu Kryzysowego w Nysie zostaliśmy zadysponowani, oczywiście za zgodą Wojewody Śląskiego, jak również Prezydenta miasta Tychy, bo on musi nam zgodę dać na to, że jakby opuszczamy teren naszych, a tu też może być powódź, że jesteśmy zadysponowani gdzie indziej. 39 ratowników, 2 amfibie, 5 skuterów wodnych, 4 łódzie motorowe, 5 samochodów terenowych i 3 busy. W ciągu 4 godzin praktycznie już byliśmy całą ekipą w Katowicach i konwojowani przez Policję do Nysy. Tam działaliśmy 4 dni. Od tego momentu jak przyjechaliliśmy przez te 24 na dobę byliśmy na nogach. Tragedia olbrzymia, kto tego nie widział nie jest w stanie sobie w ogóle wyobrazić. Powódź 2024 to też jest kwestia taka, że to nie jest tak, że może tam każdy ratownik jechać. To nie jest tak, że robi się kurs i od razu można jechać na taką powódź. Szkolenie takiego ratownika, które raz, że wyposażenie, jak i również wiedza, to jest około 10 lat. To jest doświadczeni ratownicy, którzy tam jadą, to są ludzie z ogromnym doświadczeniem, przeszkoleni, no i też z Tychów, akurat była też taka sytuacja, że 6 osób stricte z Tychów pojechało już na tą powódź. Sprzęt, którym dysponujemy, sprzęt jest nowoczesny. Głównie wnioski po powodzi lat 2010, gdzie dużo rzeczy się nie sprawdziło. Tutaj w tym momencie były przez te czterdzieści lat dokupowane. Jest to ponton do ewakuacji ludności. Około piętnaście osób spokojnie na niego wchodzi. Jest bardzo stabilny. Rewelacyjnie się sprawdza właśnie na powodzi. Sprzęt, który jest wykorzystywany, jeżeli chodzi o łódź motorowodną, ona już jest mniej stabilna, natomiast do patrolowania wchodzi tam tylko cztery osoby. Te wszystkie, ten cały sprzęt, co oczywiście [niezrozumiałe]. Skuter wodny, bardzo szybki sprzęt, zwinny. Oczywiście trzeba mieć odpowiednie uprawnienia do niego, około 100 kilometrów prędkości na wodzie. Od plaży do zameczku jest niecałe dwie minuty. Oczywiście platforma [niezrozumiałe], przeszkolenie tych ratowników, żeby taki sprzęt mogli obsługiwać. Kład został zakupiony głównie dlatego, że musimy to wszystko wodować. Nie może to być na wodzie, raz że na bezpieczeństwo tego musi być zachowane. Dlatego ten kład głównie jest elementem właśnie transportu. Slip jest zrobiony czy na marinie, czy wcześniej był na kajakarzach. To wszystko tam trzeba to przewozić. Kład jest specjalnie przesuwany do WOPR-u, ponieważ on do połowy praktycznie może wjechać do wody. Więc ten cały sprzęt jest kupowany tak, żeby można było to właśnie w razie w, szczególnie w wodzie wykorzystać.

Dwie jednostki, jeżeli chodzi o samochody, to nie stacjonuje w Tychach, stricte. Jest do naszej dyspozycji, jeżeli potrzebujemy. Są to dwa samochody Renault i dwa Mitsubishi, które Mitsubishi jest bardziej terenowym samochodem. Jak tylko jest potrzeba, jeżeli tylko jakaś ewakuacja, przetransportowanie się, to właśnie ten sprzęt, jeżeli chodzi o Tychy, jest nam dysponowany. Proszę Państwa, ten cały sprzęt jest nowy. Ten cały sprzęt kosztuje ponad prawie 500000,00 złotych. Jest to ogrom, jeżeli chodzi o dofinansowanie, które otrzymujemy. No i ten sprzęt po prostu trzeba sobie szanować. Skąd dostajemy pieniądze? Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach, Urząd Marszałkowski Wojewódzka Śląskiego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Śląskie Wody. Piszemy odpowiednie dotacje, które są stricte kierowane na to, co wynika z powodzi, bo to są wnioski, które my musimy w tym momencie uwzględnić. Tak, jak było kiedyś, żeby sprzętu w Polsce było bardzo dużo w 2010 roku, to nagle się okazało, że żadna łódka nie jest na podłodziowej przyczepie i tak naprawdę przetransportowanie jej do innego miasta praktycznie jest niemożliwe. Od tamtego czasu sprzęt wodny musi być kupowany tylko i wyłącznie wtedy, kiedy jest na łodzi podłodziowej. Nawet kład też musi być na przyczepie, że w razie wół można go przenieść i przetransportować w obojętne jakieś miejsce w województwie, nawet w całej Polsce. Myślę, że to są jakby takie najważniejsze rzeczy, które my działamy. Jeżeli macie Państwo jakiekolwiek pytania lub dalej chcielibyście cokolwiek na ten temat więcej wiedzieć, to oczywiście my jesteśmy do dyspozycji.

- Bardzo pięknie dziękuję.

- [niesłyszalne] chciałbym podziękować za współpracę, ponieważ to co tworzymy w komisjach edukacji, w WOPR-ze świetnie się przekłada na to i wpływa na ten dolny szczebel, ponieważ wszystko to do mnie dociera, jak do nauczyciela wychowania fizycznego i trzeba powiedzieć, że współpraca jest bardzo pozytywna, a będzie to można zobaczyć dzisiaj na 112, bo dzisiaj też również robię zajęcia takie dla szkoły podstawowej z pierwszej pomocy. Za to dziękuję Panu Markowi z MOSiR-u.

- Bardzo dziękuję. Ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym temacie? Dziękuję bardzo. No.

- Ja mam pytanie do Pana z MOSiR-u. Pani Radna Joanna [niezrozumiałe] radna. Ja chciałam Pana zapytać, czy te obiekty, które są obiektami bez stałego dozoru, jak na przykład Orlik przy ulicy [niezrozumiałe], czy Państwo prowadzicie tam jakąś ewidencję na zasadzie takiej, czy prowadzicie rezerwację na przykład tego obiektu, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy, ale również ludzie ze zewnątrz? Bo osoby często się powołują na to, że na przykład dzieci nie mogą popołudniu na przykład wejść na obiekt, grają dorośli i mówiąc, że rezerwowali to np. w MOSiR-ze. I pytanie, czy rzeczywiście prowadzicie taki system rezerwacji tego obiektu?

- Tak, oczywiście. Jest tam system, jest grafik cały zajęć, bo są grupy sportowe, jakieś szkółki piłkarskie, siódemki czy tam.

- To są dorosłe osoby, które grają w piłkę, też mają możliwość rezerwacji tego obiektu?

- Powiem szczerze, że powinien tam wisieć grafik, nie wiem czy wisi, bo to nie jest moja, ściśle moja dziedzina. Wszystkie obiekty są grafikowane, czyli jest jakiś tam grafik, jest jakaś dyspozycyjność w miarę możliwości. Nie wiem jak to wygląda w tej konkretnej sytuacji. Jak Pani będzie chciała to oczywiście odpowiem, czy Kolega, który zarządza tym obiektem bezpośrednio, to możemy odpowiedzieć na to pytanie szczegółowo. Ale każdy obiekt jest wcześniej ustalona jakaś kolejność wejścia czy grafikowane.

- Dobrze, czyli taki grafik ewentualnie do dyspozycji możemy mieć, żeby wisił gdzieś tam w pobliżu, żeby wszyscy mieszkańcy wiedzieli, kiedy rzeczywiście oni będą mogli skorzystać z niego, tak? Bo nie ma takiej informacji wywieszanej, to tylko to, co mówią osoby zajmujące obiekt. Ale to ja się skontaktuję z Państwem telefonicznie.

- Albo mailowo, [niezrozumiałe].

- Dobra. Dziękuję bardzo.

- Bardzo dziękujemy. Szanowni Państwo, no robi wrażenie ten cały sprzęt, który Państwo macie i ta zmiana przez te 14 lat, gdzie zaczynaliśmy od łódki i ludzi mało doświadczonych, a dzisiaj już i sprzęt dobry i ludzie wyszkoleni i jeszcze do tego obecność w Międzynarodowym Stowarzyszeniu czy w Międzynarodowej Organizacji. Wielkie gratulacje, bardzo dziękuję za prezentowanie tej prezentacji.

Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu 11. Oferta i stan bezpieczeństwa obiektów basenowych, parków wodnych w Tychach dla mieszkańców Tychów. I tutaj będę poprosił o zaraportowanie czy o przedstawienie tej oferty MOSiR i RCGW. Ja może, ponieważ się już wypowiadałem, poproszę może dyrektorkę Wodnego Parku, Panią Edytę [nierozumiame], żeby powiedziała Dzień dobry, witamy serdecznie. Dzień dobry. Witam serdecznie. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. [nierozumiame], dyrektor Wodnego Parku Tychy. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo obiektu, to jest dla nas priorytet. Tutaj nie ma możliwości żebyśmy mieli jakiegokolwiek odstępstwa. To jest po pierwsze bezpieczeństwo wodne, bo to jest, tak jak tutaj panowie z służby ratowniczej w WOPR powiedzieli, my nie mamy w WOPR-u akurat u nas, jest inne stowarzyszenie, które wygrało na to postępowanie przetarg. Nadzoruje nasz obiekt Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe z Wrocławia, stowarzyszenie Delfinus. U nas w obiekcie służbę ratowniczą pełni 14 ratowników wodnych, w tym ratownik medyczny, jak również koordynator ratowników wodnych. Tak, że obiekt pod tym względem jest chroniony. My weryfikujemy po pierwsze każdego wypuszczonego ratownika do pracy. Musimy mieć pewność w 100%. Tu nie może być cienia wątpliwości, że to będzie, nie wiem, ktoś to ubierze czerwoną koszulkę, po prostu przyjdzie i stanie sobie do pracy. My musimy mieć pewność, że ta osoba jest odpowiednią osobą, ma odpowiednie kwalifikacje i predyspozycje. Tutaj chodzi o ludzkie zdrowie i bezpieczeństwo. Tak, że tutaj nie może być cienia wątpliwości, to jest po pierwsze. Czyli tak jak powiedziałem, 14 ratowników wodnych. Po drugie, mamy również bezpieczeństwo, to nie jest tylko sam ratownik, ponieważ tutaj jakość wody, która również jest w naszym obiekcie, woda, której i klienci skorzystają z wody, jest stale badana, jest nadzorowana, wszystkie parametry muszą odpowiadać odpowiednim normom. Mamy również akredytowane laboratorium, które nad nami czuwa. Mieliśmy również kontrolę tutaj Państwowej Inspekcji Sanitarnej, roczną kontrolę. Mieliśmy również, także to jest nie tylko woda, ta która jest, jak również woda spod natrysków. Wszystko musimy mieć pewne, że dopuszczamy. Wyniki badań są udostępniane na naszej stronie internetowej, jak również w obiekcie. To jest drugi aspekt bezpieczeństwa. Trzecim aspektem bezpieczeństwa jest również stan czystości obiektu. Mamy tutaj firmę, która świadczy dla nas usługi czystościowe. My również robimy odpowiednie obchody codziennie i dbamy o to, aby nie było zastoin wodnych, dbamy o to, aby jakość na obiekcie przekładała się na komfort korzystających. To jest kolejny aspekt. Jak również bezpieczeństwo jeśli chodzi o samą taką, jakby korzystanie. W obiekcie klientów jest bardzo dużo codziennie. Teraz, gdy będą wakacje, są tak zwane żniwa, jak również można powiedzieć, że codziennie mamy małe wesele, ponieważ my codziennie musimy się przygotować na to, że do naszego obiektu przychodzi około 4 tysiące osób dziennie w wakacje, tak mniej więcej 3-4 tysiące, Tak, że po prostu my musimy być przygotowani na to, aby było posprzątane, aby było zadbane, aby każdego z klienta godnie przyjąć. I tak samo po każdym z klientów posprzątać obiekt, zabezpieczyć po to, żeby kolejnego dnia dokładnie na nowo to wszystko oddać w ręce naszych korzystających. Do nas klienci przychodzą po to, aby wypocząć. Oni kupują swoje własne dobre samopoczucie i oni tak się mają czuć. Oni mają praktycznie nie patrzeć na to, że coś jest źle czy niebezpiecznie. Również edukujemy, ponieważ wakacje to są również grupy zorganizowane, więc edukujemy opiekunów grup zorganizowanych, którzy do nas się zgłaszają. Nadzorujemy, aby zawsze odpowiednia liczba osób była pod danym nadzorem, żeby opiekun grupy miał odpowiednie widoczne z daleka kamizelki, tak, odblaskowe, bo dzieci mają wiedzieć, gdzie jest jego opiekun. Tak, żeby to było też tutaj bardzo mocno przez nas przestrzegane. Tak, że bezpieczeństwo jest takim aspektem naprawdę szeroko pojętym i staramy się być wszyscy czujni, czy udaje nam się to do tej pory. Siedem lat funkcjonujemy, tak, nie było podtopień, nie było utonięcia, okej, oby tak tylko po prostu było dalej, tak, to pod tym względem tutaj jak najbardziej. Jeżeli chodzi o ofertę Wodnego Parku, a więc tak, my sezon w pełni rozpoczynamy 29 czerwca. Będzie to takie bardzo mocno energetyczne wydarzenie. Będzie to dyskoteka na świeżym powietrzu z DJ-em. Będzie pokaz stroi kąpielowych przygotowany, we współpracy z marką [nierozumiame], to taka marka odzieży, naszej pani, która u nas jako najemca ma sklepik w naszym obiekcie. Tak, że chcemy też pokazać, co mamy też u siebie. W kolejnych tygodniach zaplanowaliśmy atrakcje takie jak seanse kina plenerowego. Będą seanse na terenie

strefy zewnętrznej, tworząc niepowtarzalną atmosferę oglądania filmów pod chmurką. W lipcu i sierpniu zorganizowaliśmy trzy turnusy półkolonii dla dzieci, które będą codziennie uczestniczyły u nas w obiekcie na półkolonie. Pod okiem wykwalifikowanej kadry będą uczyły się pływać, będą korzystały z atrakcji wodnych, będą brały udział w animacjach taneczno-ruchowych, a także spotkaniach edukacyjnych z przedstawicielami Straży Pożarnej i Policji, bo tutaj też mamy taką współpracę, edukujemy też dzieci, pokazujemy jak wygląda praca. Również bardzo dużo odpowiadamy dla tych naszych najmłodszych, jak można zachować bezpieczeństwo, zimną krew. I tak naprawdę fajnie, bo to się nam spotkało też z pierwszego z okazji Dnia Dziecka, zorganizowaliśmy taki event i na tym evencie również mieliśmy współpracę z Policją. Policjanci pokazywali jakiego sprzętu używają, do czego, był nowy radiowóz policyjny. Naprawdę szereg fajnych atrakcji. To się bardzo tutaj spotkało z dużą aprobatą. Były też pokazy judo i tutaj też kilka chwytów można było się nauczyć. Tak, że Straż Pożarna i Policja, tak jak powiedziałam, przybliży dzieciom zasady bezpieczeństwa, zaprezentują specjalny sprzęt gaśniczy i prewencyjny, a nasi uczestnicy półkolonii również będą mogli poznać takie edukacyjne aspekty wody, uczestnicząc w naszej wodnej akademii, w zajęciach z szalonym doktorem. Zwieńczeniem sezonu będzie wielki finał wakacji, który planujemy na 30 sierpnia. Wydarzenia będą tam z konkursami, muzyką, animacją i atrakcje dla dzieci. Oczywiście tutaj stała oferta basenowa i rekreacyjna. Zakupiliśmy też własny tor wodny, który również w basenie jest regulowany. Będziemy udostępniać, zaraz powiem jak to wygląda w kalendarium lipca i sierpnia, ale to też jest bardzo fajne dla dzieci. Jako nowość, zaplanowaliśmy aktywne wtorki. Będą odbywały się naprzemiennie, co dwa tygodnie, podczas których jeden wtorek to będzie dla dzieci, animacje dla dzieci na strefie zewnętrznej, a drugi wtorek będzie zumba dla dorosłych w wodzie. Tak, że to będą nasze takie nowości. Oczywiście tutaj strefa saun, mimo wszystko, że nie jest to sezon na sauny, również są nasze sauny bardzo mocno oblegane przez klientów, w związku z czym też nie zapominamy o tych dorosłych klientach. Będą tam tematyczne noce saunowe i spotkania w ramach kobiecych klubów saunowych. Oferta gastronomiczna szeroko pojęta, tam będą koktajle, orzeźwiające drinki bezalkoholowe oczywiście, lekkie, letnie przekąski, desery lodowe, pizze i warta cukrowa, to też są takie nowości. Tak, że tutaj też zapraszamy serdecznie. I tak jak powiedziałam, zaraz przedstawię kalendarium. Rozpoczynamy 29 czerwca. To jest dyskoteka z DJ-em i tym pokazem stroi kąpielowych. I od 29 czerwca również do 6 lipca to będzie ten tydzień, gdzie jest tor wodny dla dzieci w strefie sportowej. Jak powiedziałam, sami go zakupiliśmy. Naprawdę fenomenalna zabawa, chociaż należy zwracać uwagę na bezpieczeństwo, bo może ktoś nam wpaść pod tor. W lipcu, jeżeli chodzi o 1 lipca, robimy dla starszych właśnie tutaj naszych klientów Zumbę o 17.30 i o 18.30 w strefie basenu zewnętrznego. 6 lipca kino plenerowe, będziemy ogłaszać na naszych mediach społecznościowych. Będziemy pytać naszych mieszkańców, korzystających, jakie kino chcą zobaczyć. Nie zamówiliśmy repertuaru, ale chcemy tutaj, aby tak naprawdę otrzymać feedback, co chcą zobaczyć, wtedy my to zaprezentujemy. 7 do 11 lipiec będzie właśnie turnus półkolonii. Tutaj mamy już pełne grupy na wszystkie trzy turnusy półkolonii. Ale otworzyliśmy listę rezerwową, bo jest sporo chętnych, więc może jeszcze zrobimy więcej. 8 lipca są zajęcia właśnie z animatorką dla dzieci w strefie zewnętrznej. 14 do 20 lipiec znów jest to w strefie sportowej. 10 lipiec jest seans z misami tybetańskimi. Serdecznie zapraszamy, naprawdę fenomenalne, można się zrelaksować, wychillować w dużej naszej saunie Daisy. 15 lipca jest Zumba, 17 lipca Kobięcy Klub Saunowy z gośćmi specjalnymi. 21-25 lipiec jest drugi turnus półkolonii. 22 lipiec znów zajęcia strefy zewnętrznej dla dzieci. 25 lipiec Japoński Wieczór Saunowy. 28-3 sierpień znówu strefa sportowa z zabawkami wodnymi, 29 lipiec Zumba. A w sierpniu, 4-8 to już mamy trzeci turnus w półkolonii. 7 sierpień zajęcia dla dzieci w strefie zewnętrznej, jak również Kobięcy Klub Saunowy w tym samym dniu. 10 sierpień to jest kino plenerowe drugie, więc tutaj też nie potrafie nawet powiedzieć repertuaru, bo tak jak powiedziałam, będziemy słuchać tego, co do nas mówią. Tor wodny znów w strefie sportowej, 12 Zumba, 14 misy tybetańskie. No i kolejno 19 za dzieci zajęcia w strefie zewnętrznej, 26 Zumba, 29 noc saunowa i 30 dyskoteka na zakończenie wakacji. Być może uda się nam jeszcze zrobić piana party. Jeszcze to jest takie, na razie mówię, ale potrzebujemy jeszcze potwierdzenia od wykonawców. I żeby jakoś wody oczywiście na tym wszystkim nie

ucierpiała. Ale chcemy zrobić piana party dla naszych milusińskich, no i myślimy, że to będzie fajne, takie.

- Bardzo dziękuję za przedstawienie tej całej oferty, wspaniałej zresztą. Nie bez powodu Tychy są dumne z tego basenu i pływalni. Tak, że bardzo pięknie dziękujemy i gratulujemy. Życzymy tylko, żeby było jak najwięcej osób i jak najmniej problemów.

- Tak, tak, tak. Przede wszystkim aby było bezpiecznie, bo jeżeli jest bezpiecznie, to dumni jesteśmy. Dziękujemy ślicznie.

- Ja tylko dodam, że w tym roku 680 tysięcy klientów nas odwiedziło, a rekordy w weekendy mamy 4, na przykład w niedzielę 4908. To jest tak. 1500 samochodów w ciągu jednego dnia. Trzeba czekać godzinę, półtora czasami, żeby wejść do Aquaparku.

- Stąd też nie mamy otwartych biletów całoninowych. Tutaj też, jak gdyby... Dlaczego? Wiele osób nas pyta, dlaczego Państwo nie macie otwartych biletów całoninowych. Dlatego, że po prostu gdybyśmy... Dokładnie, gdybyśmy zabukowali wszystkie szafki biletem całoninowym, nie jesteśmy w stanie udostępnić...

- Rotacji nie byłoby.

- Dokładnie, nie byłoby rotacji.

- Dziękuję bardzo. [niezrozumiałe] ja powiem tak, obiekty basenowe pod względem bezpieczeństwa działają na identycznych zasadach, czy to jest Aquapark, czyli duży obiekt, czy pływanie jak sama nazwa służy tylko do pływania, czy głównie do pływania. Działamy na podstawie rozporządzeń odnośnie bezpieczeństwa pod względem ratowników i w ilości. Tutaj dodam efekt skali jest inny, u nas jest 5, maksymalnie 5 na zmianie, tutaj jak Pani Dyrektor [niezrozumiałe] powiedziała na [niezrozumiałe]. Woda tak samo jest badana. Też mamy akredytowane laboratorium. Też mamy ocenę roczną pozytywną z badań z Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego. Także pod względem bezpieczeństwa jesteśmy przygotowani do sezonu, czekamy na klientów. Tutaj właśnie jest ta między nami, można powiedzieć, różnica, że my się nie chcemy, nie konkurujemy, my się uzupełniamy. To jest od początku, jak powstał Aquapark, to nam przyświeca i aby i [niezrozumiałe]. Do nas przychodzi klient, popływać. Do Aquaparku przychodzi klient do strefy rekreacyjnej, czy też tam oczywiście ma tą możliwość popływania. Czyli u mnie jest, na krytej pływalni jest prosta zasada, klient chce wejść, chce się przebrać, chce popływać, jak ma to dodatkowe atrakcje, jakoś tam zjeżdżalnie, czy wanny, czy sanny, to jest wartość dodana. Tak, że spełniamy też, nasza oferta polega głównie tylko na tym. Oczywiście też coś, co uzupełniamy, też Aquapark, czyli półkolonie przychodzą. Wiadomo, że do Państwa też, ale tam z Oscardu kluby osiedlowe rezerwują u nas sobie godzinę, aby sobie mogły dzieci skorzystać. Czy jakieś grupy sportowe, które mają jakieś obozy, tutaj dzieci czy piłkarze, czy tenisiści też tam przychodzą. Bezpieczeństwo też zapewniamy jak najbardziej, też na identycznym poziomie, potwierdzonym laboratoryjnie. Z mojej strony dziękuję wszystkim. Bardzo dziękuję. Czy Państwo macie jakieś pytania? Proszę bardzo.

- Ja mam tylko takie pytanie, radna Śpiewak Żaneta. Czy dla mieszkańców Tychów w parku wodnym są przewidziane jakieś zniżki?

- To ja odpowiem już jak najbardziej. Zostaliśmy zaproszeni też do, tutaj powiem, może to jest trochę inny projekt, ale przez naszego Pana Prezydenta do współpracy podczas, będzie organizowana karta mieszkańca. Tak, tak, tak. Myśmy już przedstawili naszą propozycję. Jak najbardziej chcemy w tym jakby uczestniczyć. Jesteśmy w Tychach, to co powiedział Pan Przewodniczący. Jest to obiekt sztandarowy i my również jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy w tym miejscu i że możemy dla Państwa służyć. I przedstawiliśmy już naszą propozycję i ona będzie tutaj na pewno w niedługim czasie Państwa poznać. Na pewno będzie, tak, jak będzie tak.

- [niesłyszalne]

- Proszę uprzejmie.

- Dziękuję bardzo. Czy jeszcze kto z Państwa ma jakieś pytania? Dziękuję. Czyli dowiedzieliśmy się o tym, że ta oferta jest po pierwsze bardzo bogata, po drugie rzeczywiście mnóstwo atrakcji chyba co roku coraz więcej, takie mam wrażenie.

- Tak, tak, tak. Co roku coraz więcej, ale przepraszam Panie Przewodniczący, jeszcze dopowiem, że co

roku też jakby musimy wiedzieć, że nasz obiekt też już ma 7 lat i my cały czas chcemy, żeby on był cały czas jeden top, tak jak powiedział zawsze nasz Pan Prezes Gieleciak, że to ma być platforma rozwoju zarówno dla miasta, dla społeczeństwa, to nie jest tylko obiekt. Ten obiekt tworzą ludzie. To, że to jest bryła piękna, którą Państwo widzicie, to jest jedno, ale po prostu tam trzeba czuć to życie i my to życie tam czujemy. Naprawdę serce się raduje, bo to jest coś pięknego, pracować w takim obiekcie i dawać naprawdę dużo radości od najmniejszych dzieci po dorosłych i słyszeć też ten feedback, że super, do Państwa wracamy, bo macie tutaj pięknie. I my chcemy to rozwijać, będziemy na pewno rozwijać, nie powiedzieliśmy ostatecznego zdania, absolutnie. I pracujemy nad tym, była też przerwa technologiczna w saunach, odnowiliśmy saunę zewnętrzną, rozwijamy teraz kolejną saunę inhalacyjną, poprawiamy. Naprawdę jest szereg rzeczy, na których pracujemy. A jeszcze pod względem bezpieczeństwa przeglądy właśnie zjeżdżalni, takie najbardziej urazogenne, które mogłyby być z atrakcji, to są priorytetowe, dokładnie cykliczne. Teraz wykonywaliśmy przez też firmy zewnętrzne serwisy, tak żebyśmy byli pewni, że po prostu gdy dopuszczamy, to dopuszczamy na 100%.

- Dziękuję bardzo.

- Ja tu jeszcze dodam, że priorytetem dla nas jest bezpieczeństwo sanitarne. Dlatego mamy 14 obiegów wody. Każdy obieg wody wykorzystuje zarówno szkło wodne, które jest jako podstawowym elementem oczyszczania wody. Następnie mamy węgiel aktywny i mamy lampy UV, czyli lampy UV, które zabijają bakterie 99,99%. Tak, że bezpieczeństwo wodne to jest priorytet. I tak to żeśmy robili, jak to konstruowałem, całą tą filozofię działania, to na tym żeśmy się oparli. I dlatego nie czuć chloru, oczy nie szczypią, nie ma, że tak powiem, tego też, takiego powietrza, nie ma chloru w powietrzu. To wszystko jest zrobione tak, że nawet jeżeli się zdarzył jakikolwiek incydent, to wyłączamy jeden obieg i jeden obieg wody. A mamy tylko obiegów 14. Regularnie co 4 godziny pobieramy, kupiliśmy specjalne systemy automatyki pobierania próbek, dlatego że dwie laborantki nie nastarczyły, żeby to wszystko zrobić, więc zautomatyzowaliśmy, wydaliśmy kilkaset tysięcy złotych po to, że próbka co 4 godziny na każdym obiekcie jest pobierana, jest badana automatycznie i przechowywana przez 10 lat. Tak, że to wszystko mamy zrobione. Ja tutaj nie mówię, bo to nie jest to miejsce, żeby wszystko to opowiedzieć, ale zapraszam. Ja oprowadzę osobiście, zobaczycie jak to funkcjonuje.

- Może rzeczywiście zrobimy komisję na przykład kiedyś wyjazdową u Państwa, jeżeli Państwo nas zaprosicie. No muszę powiedzieć, że jeżdżą prezydenci i marszałkowie ze wszystkimi atrakcjami po komisji, że będziemy się kąpać oczywiście i sauna.

- [niezrozumiałe] nie widać.

- Szanowni Państwo, naprawdę bardzo dziękuję serdecznie. Co do tej wyjazdowej komisji, to ja mówię całkiem poważnie. Myślę, że moglibyśmy na ten temat porozmawiać. Jeżeli Państwo macie taką salę konferencyjną, w której moglibyście nas ugościć, to my z przyjemnością taką wyjazdową komisję może w przyszłym roku zrobimy. Bardzo pięknie dziękuję. Proszę Państwa, bardzo dziękuję. Przechodzimy do punktu 12. Informacja na temat stanu czystości Jeziora Paprocańskiego, przedsięwziętych działań w celu zapewnienia możliwości bezpiecznej kąpeli dla mieszkańców w kontekście problemów z zakwitem wody i sinicami, omówienie problemu nadużywania zanęt przez wędkarzy oraz zaproszenie przedstawicieli Lokalnego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego, omówienie ewentualnej rekomendacji Komisji w sprawie wydania zakazu używania zanęt na terenie akwenu Jeziora Paprocańskiego. Szanowni Państwo, uprzejmie proszę o wypowiedzi w tym temacie. Kto z Państwa będzie chciał się wypowiadać? To może w jakiejś kolejności, bo mam tu cztery zgłoszone podmioty. Może od Sanepidu zaczniemy.

- To znaczy ja chciałam powiedzieć, że w tamtym roku kąpielisko Paprocany było czynne 6 dni z uwagi na to, że no niestety był rozwój sinic. Przepraszam, proszę się jeszcze przedstawić, bo musimy to nagrać.

- Teresa Wiłczańska, inspektor sanitarny, zastępca dyrektora. Powtórzę jeszcze raz. W tamtym roku kąpielisko było czynne 6 dni, z uwagi na to, że były tam sinice. Z uwagi na bezpieczeństwo po prostu było zamknięte. Natomiast badania, które były próbki wody, które były pobierane do badań mikrobiologicznych, wykazywały, że woda w kąpielisku była dobrej jakości mikrobiologicznej. No ale

niestety ze względu na zakwit sinic kąpielisko było otwarte tylko przez sześć dni. Była wydana decyzja o zakazie kąpieli. No chyba potem, pod koniec sezonu, to kąpielisko zostało otwarte. Natomiast w tym roku dopiero będziemy badać próbki. Są uzgodnione na 21 [niezrozumiałe], też przed uruchomieniem kąpieliska do użytku. Zobaczmy, czy będą sinice, czy nie będzie. [niezrozumiałe]

- Dziękuję Pani bardzo za przedstawienie informacji. Proszę.

- Tak jak powiedziała tutaj Pani Dyrektor Urząd Miasta, Anna Warzecha, Wydział Komunalny Ochrony Środowiska. Jeżeli chodzi o ten rok, to miasto podjęło decyzję o zakupie preparatu cyan-oxide. Jest to preparat, który jest przeznaczony do zwalczania zakwitów sinic w zbiornikach wodnych. Miasto podjęło decyzję o zakupie tego środka bazując na pozytywnych doświadczeniach, jakie były w gminie Nysa, gdzie wizytowaliśmy tam na ośrodku kąpielowym, gdzie też zostało wyznaczone kąpielisko na dużym akwenu Jeziora Nyskiego i ten środek tam od kilku lat jest już stosowany z powodzeniem i mieszkańcy mogą tam bezpiecznie korzystać z kąpieli i tych zakwitów nie było odnotowywanych. W zeszłym roku wprowadziliśmy taką próbę pilotażową, zakupiliśmy ten środek pilotażowo, aby sprawdzić, no i końcówką ubiegłego, w sierpniu ubiegłego roku praktycznie gdzieś też pozytywne rezultaty były, w związku z czym w tym roku zakupiliśmy ten preparat, aby zabezpieczyć jak gdyby na cały sezon kąpielowy i w tym okresie, kiedy kąpielisko będzie czynne. No i już zresztą wcześniej nasz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ten środek posiada. Dawkują go zgodnie z rekomendacjami, które otrzymaliśmy w zeszłym roku od producenta tego środka i dodatkowo, żeby jeszcze zwiększyć skuteczność tego środka, kąpielisko zostało wygrodzone taką membraną, aby zatrzymać ten dopływ tej wody z całej tafli jeziora do kąpieliska i mamy tutaj nadzieję, że z powodzeniem uda nam się umożliwić mieszkańcom kąpiel przez cały ten sezon na terenie kąpieliska w Paprocanach. Mamy świadomość tego, że ten środek, no i nie jest jak gdyby, nie likwiduje w stu procentach, ogranicza zakwit do takiego stopnia, że jest możliwość korzystania. Poprawa jakości wody była bardzo duża i wiem, że już tutaj Pan Kierownik ten środek dawkuje. Jeżeli chodzi jeszcze o takie inne działania, które gmina podejmuje, to w dalszym ciągu kontynuujemy to, co już robiliśmy wcześniej, czyli dalej kosimy kwestie tutaj tych terenów, które są terenami leśnymi, ale z których wypływają rowy i zasilają one jezioro Paprocańskie, bo każda ilość wody, która dopływa do jeziora jest na wagę złota, w związku z czym tutaj też, żeby to udrożnić i żeby to przebiegało jak najbardziej sprawnie, więc dbamy o to, żeby te rowy były drożne. Kosimy też tą roślinność w okresie takim jesiennym po to, aby zgromadzony fosfor i azot w tych częściach roślinnych nie był oddawany do wody, co też sprzyja namnażaniu się tych sinic. No i także we współpracy tutaj ze związkiem naszym wędkarskim, gmina co roku zakupuje narybek ryb drapieżnych, zazwyczaj jest to szczupak, w takim zakresie, jakim mamy tutaj środki przeznaczone w budżecie. Co roku jest to konsultowane i taką ilość ryb drapieżnych zasilamy też akwen. To tyle, jeżeli będą jakieś pytania.

- Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania na tym etapie? To poproszę o dalsze odpowiedzi. Kto z Państwa? Andrzej [niezrozumiałe], prezes Tyskiego Koła.

- Dzień dobry, witamy Pana bardzo serdecznie.

- Bardzo proszę, żebyśmy mogli stojąc. Jestem po poważnej kontuzji kolana i ledwie tutaj siedzę po prostu. Jasne, oczywiście niech Pan przyjmie taką pozycję, jak panu wygodnie.

- Proszę Państwa, nie wiem, stając ten wniosek, który tu jest formułowany, który brzmi mniej więcej w ten sposób: omówienie nadużywania zanęt przez wędkarzy oraz zaproszenie przedstawicieli lokalnego koła w celu omówienia ewentualnej rekomendacji. No, tu już jest wszystko powiedziane. Państwo już stwierdziliście fakt, w związku z tym do tego faktu się ustosunkujecie w postaci głosowania. No, nie ma innej możliwości. A jeżeli nie stwierdziliście faktu, bo mam poważne wątpliwości, że taki fakt nadużywania zanęt został przez kogokolwiek potwierdzony. Raczej jest to obiegowa opinia wynikająca ze stereotypu. No wędkarz generalnie to jest brudas, wrzucający góry zanęty i przyczyniający je do tego, żeby zniszczyć to, z czego korzysta. Żeby na przykład nawrzucać zanętę tyle, żeby zbiornik zakwitł, żeby mu potem ryby zdechły i żeby je odławiał średnio co trzy lata, ileś tam tych najcenniejszych asortymentów ryb nam wypływa z powodu przyduchy letniej, spowodowanych zakwitami sinic [niezrozumiałe]. To tak tytułem wstępu. Ja sądzę, że Państwo po prostu, nie ze względu na brak potrzeby, czy na coś tam, ale macie takie błędne założenie, że

wędkarz robi wszystko tylko i wyłącznie pod siebie i po to, żeby z tego zbiornika wyciągać rybę. Przecież będzie za chwilę również i stawy tutaj na Zawiaści między innymi, gdzie są jedyne stawy, gdzie dokarmiamy ryby, tam nie ma problemu z zakwitami i nie jest tak... Sytuacja wędkarza, który nęci ryby nie wygląda w ten sposób, jak w stereotypowym jakimś tam mniemaniu jest w Internetach i gdzieś tam, że przychodzi wędkarz, przynosi dwa wiadra zanęty i wrzuca do wody, chyba, że nie chce już tam więcej łowić. Ponieważ każdy normalny wędkarz wie o tym, że rzucenie za dużej ilości zanęty, która nie zostanie natychmiast skonsumowana przez ryby spowoduje to, że to miejsce już jest spalone do wędkowania na najbliższe parę tygodni. Ta zanęta tam spleśnieje, zgnije, zanieczyści wodę. Tam już ryba się nie pokaże. Nasz karmiący ryby tutaj na [niezrozumiałe] wchodzi nakarmić dwa razy w tygodniu te ryby. Najpierw grzecznie przychodzi z siteczkiem, grzebie po dnie, wyciąga, sprawdza, czy wszystko zostało zjedzone. Jak jest zjedzone, to wtedy wrzuca następną porcję karmy. To tak tyle jeśli chodzi o zakwit. Pani Naczelnik powiedziała, że miasto wspiera nas, zmiany struktury ryb, albo raczej struktury gatunkowej ryb, jeśli chodzi o podział na drapieżniki i ryby karpiowate i to jest prawda. Ta sprawa zaczęła się w ogóle po roku, czy pierwszym takim dużym śnięciu ryb, jaki zanotowaliśmy [niezrozumiałe] w 2003. Później było opracowanie, opinia w zasadzie Pana Doktora Macieja Kosteckiego, dotycząca tego, co należy na [niezrozumiałe] zrobić, żeby do zakwitów nie dochodziło. Zgadza się, w 2003. Ja z Panem Doktorem Maciejem Kosteckim, który miał dużo uwag do wędkarstwa i do sposobu gospodarowania przez wędkarzy na zbiornikach, szczególnie jeśli chodzi o sprawy zarybieniowe, ja z nim przeprowadziłem kilka rozmów. I na skutek tych rozmów to nasze koło, jako pierwsze w Polsce, w Polsce jest ponad 2 tysiące kół wędkarskich, jako pierwsze w Polsce wprowadziło ograniczenie zanęt do dwóch kilogramów na dzień na wędkarza. Wprowadziło podwyższone, wymiary ochronne na szczupaka i sandacza, jak również zmniejszyło ich limit do dwóch sztuk, wymiar ochronny jest 50 centymetrów. Spowodowało to nie tylko to, że mnóstwo węglarzy było przeciwko naszym decyzjom, ale również i władze wyższych szczebli, nawet do tego [niezrozumiałe], że zrobimy sobie jakieś niepotrzebne ograniczenia i co [niezrozumiałe]. Jak się okazuje, te nasze działania były słuszne, bo w chwili obecnej w całej Polsce są dwa szczupaki i dwa sandacze, 50 centymetrów wymiar ochronny, a wzbudziło to szereg kontrowersji, było to dawno temu. Więc mówienie, że w tym momencie, że, znaczy z tego samego wniosku wynika jak gdyby, podstawową przyczyną zakwitów Paprocan byli wędkarze i ich zanęty. A to nawet jeżeli, nie wiem, jakby się tu spotkało paru naukowców, by stwierdzili, że to jest parę procent, to jest górna granica. W czasie, gdy, mam tu akurat, jest taka sytuacja, że Paprocany były zawsze moją pasją i moim hobby, takim autentycznym, nie ze względu na wędkarstwo, tylko ze względu na jego przyrodnicze walory. To była postawa Paprocan. . Ja do wędkarstwa doszedłem przez to, że obserwowałem ptaki. Nie z powodu tego, że potrzebowałem pozyskiwać ryby. W związku z tym, króciutko tylko historia, bo to jest ważna sprawa, żeby sobie zdać sprawę, czy miasto jest konsekwentne w swoich działaniach, czy też za każdym razem są to tylko i wyłącznie doraźne działania. I to postaram się wykazać. Paprocany zostały spuszczone w 85 roku. Remont trwał te 5 lat, od 86 się zaczął. Akurat tak się składa, że z ramienia miasta nadzorował to wszystko Pan Zdzisław Łojewski, nieżyjący już, architekt tyski, który był dobrym moim znajomym, z którym jeździłem na ryby. W związku z tym sprawa, jak zostało to zrobione znam, że tak powiem, bezpośrednio od niego. I chyba wszyscy wiedzą o tym. Faktem jest, że był to inny okres, [niezrozumiałe], ale zbiornik został, no nie wiem, nie będę używał [niezrozumiałe] ale nie zostało tam zrobione to wszystko, co miało być zrobione, bo brakło pieniędzy fizycznie. Później początkowy okres tego zbiornika, zalanie wodą w 90 roku, pierwsze ryby. Zbiornik, jako że brakło tych pieniędzy, w związku z tym potężnie zarósł nie tylko roślinnością naczyniową wodną czy wodnobłotną, ale również siewkami brzozy, olchy, wszystkiego tego. Mimo to zbiornik został zalany i początek był nawet dość dobry ze względu na to, iż również pas trzciny był bardzo szeroki, w zasadzie od tej, na plaży dzięki i ten półwysep, który jest, że tak jak inni mówią, wyspa. Do tego miejsca było trzcinowisko i różna inna roślinność szuwarowa, [niezrozumiałe], tego typu rośliny. No, z biegiem czasu, raz, że to samoczynnie następuje proces, te rośliny, które mają za wysoki poziom zalania, w związku z tym z biegiem czasu zanikają, a dwa, również przecież wtedy wszystkim to przeszkadzało, miastu również, w związku z tym szereg, część tej roślinności szuwarowej była

wyciągana z terenu MOSiR-u. A na przykład było jedyne stanowisko sita olbrzymiego, które zostało w całości wyciągnięte. Powoli, powoli, powoli zbiornik się oczyścił. W 1997 roku, a może jeszcze Państwu powiem, bo tym się muszę pochwalić, bo nie widzę powodu, żeby nie. Otóż zbiornik Paprocany nie miał być zbiornikiem miejskim. Zbiornik Paprocany został zakwalifikowany do obwodu rybackiego Gostynka nr 1, który obejmował rzekę Gostynkę, z całą zlewnią i zbiornik Paprocany. Ja akurat wtedy byłem bardzo zainteresowany. Naczelniczką wydziału, wtedy była Pani Kokoszkowa, pamiętacie może Państwo, albo przynajmniej niektórzy pamiętają. I nadal, ponieważ było to przygotowane wszystko przez RZGW Gliwice, była ta możliwość odwołania się od ich decyzji, ustanowienia takiego i innego obwodu, w związku z tym chodziłem z cierpliwością pingwina po to, że istnieje możliwość skomunalizowania zbiornika. Miasto z tej rady skorzystało, zbiornik został skomunalizowany, przyznaję, że robiłem to również z myślą o wędkarzach. Ponieważ wiem, jak wyglądały zasady współpracy z mołochem, jakim są w tej chwili Wody Polskie, a kiedyś RZGW, tej współpracy nie było praktycznie rzecz biorąc w ogóle. To były tylko nakazy, pieniądze i wykrywanie przetargów takich, a nie innych. Więc bardzo się ucieszyłem, że te Paprocany są w mieście. W związku z tym sądzę, że miejscy wędkarze będą w tym momencie w jakiś sposób popierani, albo przynajmniej nie...dobra nie będę mówił. Natomiast po kolei, jak wyglądały sprawy opracowań poszczególnych rzeczy związanych z Paprocanami. W 1957 roku miasto zleca Pani Profesor Buszmann i jej zespołowi opracowanie waloryzacji przyrodniczych Paprocan. Ukazują się dwie książeczki, ładne, piękne, przyznaję, że było to dla mnie w pełni szokujące, znakomite wydane, faktycznie zresztą, prostymi prymitywnymi metodami, zwykłe zdjęcia wklejane i tak dalej, ale zespół się postarał. Tam było szereg zaleceń, co należy zrobić, żeby ta waloryzacja przyrodnicza Paprocan przebiegła w sposób normalny. Czy w ogóle ktokolwiek, kiedykolwiek potem już przeczytał, co tam było napisane? Sądzę, że nikt, ponieważ ani jedno zalecenie, które tam jest napisane, nie zostało przez miasto zrealizowane. Pani Profesor Buszmann jeszcze wtedy stwierdzała, że robiła te badania po wodzie w 97, w związku z tym doszło wtedy do wymiany wody w Paprocanach, ta woda wtedy była, naprawdę miała dobre parametry, była bardzo czysta, stwierdziła tam występowanie, trzech gatunków wypławków, które to wypławki są tak rzadkie i występują tylko w czystych wodach, że byłabym zachwycona, że to tak wygląda. Niestety, aczkolwiek już wtedy ona również stwierdzała, że powódź mogła nanieść jakieś biogeny, które mogą się dopiero, że tak powiem w życiu zbiornika odbić. W 2003 roku pierwsza przyducha, wypływa nam 1200 kilogramów ryb. Tyle odławianych i odwozimy je grzecznie do utylizacji. I oczywiście zawsze tak jest przy przyduchach, że wypadają te gatunki najcenniejsze. Karpie są odporne na znacznie niższe warunki tlenowe niż szczupak, sandacz, ryby drapieżne. W pierwszej kolejności wypływa sandacz. Wtedy akurat najwięcej wypłynęło sandaczy, sumów i trochę szczupaków, Musimy troszkę skracać, więc bardzo proszę do sedna.

- Więc mówię, w tym momencie Pan Maciej Koterski opracowuje też zasady, znaczy opinie dotyczącą tego, co należy robić, żeby w tych Paprocanach nie dochodziło do zakwitów. Również te dokumenty są w mieście, może Państwo się z nimi zapoznają i stwierdzają, co z tego zostało wykonane. Potem jest następna sprawa, 2008 rok, po kolejnym zakwicie, kolejnym niedopuszczeniu Paprocan do kąpieli ze względu na zakwit sinic, miasto nawiązuje współpracę i firma z Pniew ma robić rekultywację zbiornika Paprocany przy użyciu takich środków używanych, [nierozumiacie] przez Pana Gieleciaka, [nierozumiacie], czyli środek wiążący wolny fosfor z wody, bo są tylko dwa [nierozumiacie] azot i fosfor, więc jak się jeden wyeliminuje, zakwitu wody nie ma, sinic nie ma. Znaczą one są zawsze, ale nie w takich ilościach. No i niestety zaczyna się to jakoś tam coś robić. Potem już nie mamy informacji, bo miasto zrywa umowę z tą firmą. No, zrywa umowę z tą firmą. Byliśmy za mali, żeby wiedzieć, co się dalej działo. Niemniej jednak ta firma zdążyła w tym momencie podać do Paprocan jakąś tam dawkę dolomitu. I to już powodowało, że przez dwa, czy trzy lata nie mieliśmy takich problemów na Paprocanach, jak wcześniej. Ale firma ta również robiła w naszych okolicach, po pierwsze Zalew Wolbromski i tam ta inwestycję skończyła. Ten Zalew Wolbromski miał dwa razy do roku, przyduchę letnią i zimową. [nierozumiacie] [nierozumiacie] 0. Po zrobieniu tych zabiegów na tym Zalewie Wolbromskim, tam była trochę inny problem, [nierozumiacie].

- Ja przepraszam bardzo, muszę Panu przerwać dlatego, że my niestety jesteśmy ograniczeni

czasowo, ale żeby Pan dobrze zrozumiał, bo ja jestem zachwycony tym co Pan mówi i jestem pod dużym wrażeniem wiedzy Pana na ten temat. Ja myślę, że my się musimy spotkać w węższym gronie, bo komisja nie jest po to, żeby cały ten temat rozwiązać, natomiast zdecydowanie myślę, że to byłoby dobry pomysł. Konkluzję. Dobrze. Bo chciałbym, żebyśmy się po prostu spotkali jeszcze.

- Oczywiście. Możemy rozmawiać na temat tego, czy ograniczenia jeszcze większe niż są dotychczas dla tych wędkarzy narzucić. Ale jednocześnie trzeba być do tego przygotowanym i wykazać się przynajmniej tym, co miasto zrobiło, jeśli chodzi o inne zalecenia. Ostatnie Pana Doktora, zespołu Doktora Woźnicy, gdzie w stosunku do nas jest tam półtora punktu. Jakiś jeden, jakiś A, czy B. Pozostałych jest chyba z dwanaście. Żaden z tych wniosków nie został przez miasto wykorzystany, mimo, że miasto zapłaciło za tą koncepcję. W tej chwili ta membrana. Ja tylko, Pani, Pani [niezrozumiałe] żeby było wszystko jasne. Ta membrana ma niski potencjał, żeby tam stosować jakieś membrany i tak dalej. Faktem jest, że opracowanie Pana Doktora Woźnicy z sierpnia do 16 roku jest również taka możliwość, żeby wprowadzić dwuwarstwową membranę. Jedna zatrzymuje sinice, druga powoduje, umożliwia wymianę wody. Ale przecież [niezrozumiałe] jeżeli w tym roku uda się uruchomić kąpielisko, to nie z powodu membrany, ani tego cyan-oxide'u, tylko z tego powodu, że mieliśmy na przykład takie warunki naturalne w tym roku, jakie są. Czyli zimny maj, duże opady i tak dalej. Bo co pisał Pan Doktor Woźnica, jeśli chodzi o tę membranę? Żeby ona dała jakikolwiek skutek, trzeba ją zastosować w miesiącu marcu. Myśmy już w kwietniu mieli zakwit. Więc chcę tylko powiedzieć to, że po prostu najlepiej, naprawdę byłoby fajnie, gdyby miasto w końcu zdecydowało się na to, żeby wprowadzić długoletni program, którego efektem końcowym będą czyste Paprocany i że ja, ponad 70-letni człowiek, tego w końcu doczekam, bo na razie takich działań nie widzę. Są tylko działania doraźne, na przykład skłócić wędkarzy z jednym środowiskiem, zrobić jakąś membranę, coś tam. To są wszystko tylko doraźne, to właśnie nikt nie usiłuje wyeliminować przyczyn tego zakwitu.

- Bardzo dziękuję. Teraz poproszę o odpowiedź Panią Naczelnik.

- Znaczący ja tylko chciałabym krótko powiedzieć, że z ostatniego opracowania, które miasto zleciło, opracowania Uniwersytetu Śląskiego, którym program opracował Pan dr Andrzej Woźnica, miasto to nie jest tak do końca, że nie realizowało. Realizowało, podjęło działania, które były tam zapisane, natomiast szereg zadań, które były tam wpisane, zadania inwestycyjne, które podjęliśmy tutaj próby projektowania tych działań, a były to działania związane ze zwiększeniem zasilenia wodą Jeziora Paprocańskiego. Z opracowania wynika jednoznacznie, że jeżeli chodzi o zlewnie Jeziora Paprocańskiego, w związku z tym, że rzeka Gostynka, która w latach osiemdziesiątych przepływała przez Jezioro Paprocańskie, zasilala go wodą. W latach osiemdziesiątych była podjęta decyzja, że Gostynka została, jak gdyby koryto, główne koryto Gostynki jest puszczane bokiem i mija Paprocany. Jedyne zasilanie, jeżeli chodzi o naturalny ciek, to jest stare koryto Gostynki. To stare koryto Gostynki jest zasilane wodami potoków głównie leśnych, które mają ograniczoną możliwość, jeżeli chodzi o dostarczanie tego wolumenu wody. Co też, no w każdym z tych opracowań, o których Pan wcześniej mówił, było powiedziane, że jeżeli zwiększymy bilans wody w jeziorze, to sytuacja nasza się, sytuacja jeżeli chodzi o jakość wody w jeziorze się poprawi. Podjęliśmy działania związane z przygotowaniem inwestycji związanych ze zwiększeniem tego zasilania. Tych inwestycji, które zostały tam wskazane w tym opracowaniu Uniwersytetu Śląskiego. Tam było kilka takich propozycji, do każdego ześmy przystąpili. Niestety, rozbiliśmy się o kwestie formalno-prawne, terenowe, własnościowe, ponieważ działania, które mieliśmy podjąć, były działaniami inwestycyjnymi, które musimy zrealizować na terenie poza miastem Tychy. Kwestie były zarówno miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego innych gmin, jak i również kwestie typowo techniczne, projektanci gdy poszli w teren i zaczęli opracowywać już szczegółowe projekty, okazało się, że pewnych rzeczy, napotkali problemy i techniczne i pewnych rzeczy nie można było zrealizować. Stąd też po analizie odstąpiono od realizacji tych zadań inwestycyjnych, które były tam wskazane w tym programie, pozostałe staramy się na miarę możliwości tego, tak jak jest, realizować, o czym powiedziałem.

- I proszę, ja proponuję, żebyście Państwo wzięli to z miasta, bo to macie. Ja również mam taki jeden egzemplarz. i zapoznali się z tym. No nie ma się to czarować, wnioski ze wszystkich tych opracowań,

ze wszystkich analiz, to jest tylko jeden wniosek. Żeby na Paprocanach nie dochodziło do zakwitu sinic, musi być program Czysta Gostynka, który zgodnie z programem międzygminnym skończył się w 2005 roku. I część wód jest rzeki Gostynki muszą być wprowadzone do Paprocan. Tylko wymiana wody w Paprocanach, przepływ przez Paprocany spowoduje to, że nie będzie zakwitów. Bo na razie, póki co, tak było 7 lat temu. Teraz będzie na pewno jeszcze gorzej, bo 7 lat temu już było tak, że ilość dopływów do Paprocan w miesiącach od maja do końca września była mniejsza niż parowanie zbiornika. Teraz przy ocieplającym się klimacie będzie jeszcze gorzej, bo my już u siebie na przystani obserwujemy, że poziom wody jest niższy niż normalnie w analogicznych okresach poprzednich. Więc zakwit będzie na 100%. A cyan-oxide jest oczywiście środkiem doraźnym. Ja go stosowałem w oczku wodnym 20 lat temu. Natomiast to jest tylko doraźne działanie i ono nie zmieni nic. To jest, przepraszam, że tak powiem, naprawdę nie chcę z Państwem wchodzić w żaden konflikt. Natomiast wydaje mi się, że czas się zabrać za powołanie zespołu, który przyjmie program niepolityczny, bo on jest niepolityczny, bo jest prosto zbudować parking i powiedzieć, [nierozumiacie] spędzę, ja radny to zbudowałem. Paprocany są niepolityczne, bo ten program będzie trwał minimum sześć lat. Muszą być zabezpieczone na to pieniądze, musi być do tego wola, dalej jeszcze innych czynników. Wtedy Dembowski doczeka tego, że przyjdzie na Paprocany i będą one wyglądały tak jak wyglądały latach sześćdziesiątych.

- Dziękuję Panu bardzo. Ja chciałbym powiedzieć, czy, po pierwsze jeszcze, czy jeszcze Państwo jakieś mają pytania, bo ja mam dwie jakby najważniejsze uwagi.

- Ja tylko chciałam powiedzieć dwie rzeczy, że jeżeli chodzi o rzekę Gostynkę, no to miasto nie ma tutaj władztwa nad rzeką Gostynką, bo jest to w administrowaniu Wód Polskich, stąd też, też jest ta trudność, o czym Pan dobrze wie, że to nie jest tak, że miasto ma na to wpływ i jedną decyzją miasta możemy coś takiego zrobić. I zdajemy sobie sprawę z tego, że środek jest środkiem doraźnym, o czym powiedziałam, że on ograniczy zakwity sinic i że jest to środek doraźny.

- Jeszcze zanim Pana doproszę do głosu, to jeszcze pozwolę sobie dwie rzeczy. Myśmy mieli już kilka rozmów na temat zakwitu sinic, to jest bardzo ważny temat dla wszystkich mieszkańców, jest to temat niepolityczny. Natomiast dostaliśmy informację, że przede wszystkim w rzece Gostynce jest zrzut ponad 100 ton soli rocznie z kopalni Bolesław Śmiały. To powoduje, że gdyby nawet zdarzyło się tak, że będziemy mieli pieniądze na to, żeby przepuścić tą Gostynkę przez jezioro, no to na ten moment 100 ton soli w takiej rzece, no to spowoduje po prostu śmierć wszystkich żywych organizmów w Paprocanach. W związku z czym oczywiście to wymaga bardzo głębokiej jakby reformy tego problemu, ponieważ cała kopalnia będzie musiała być odsalana i do 2030 roku, bo takie dostałem informacje, oni mają prawo do zrzucania tej soli. Pojawiały się różne pomysły, m.in. pomysły stworzenia czy oczyszczalni ścieków po drodze, czy jakiegoś rodzaju rozlewiska i osuszania, tak żeby tą sól nawet odzyskiwać. Różne były pomysły na ten temat, natomiast wszystkie one wymagają przede wszystkim jakby bardziej rządowych działań niż działań z naszej strony, ponieważ to jest daleko przekracza zakres naszych kompetencji, co nie znaczy, że nie należy takiego zespołu, o którym Pan mówi, stworzyć i dlatego to, co Pan mówi, uważam za bardzo cenne. I dlatego właśnie Państwa tu zaprosiliśmy, bo przecież moglibyśmy tego nie robić. Chodzi o to, żeby wysłuchać Państwa zdania. Po to są te komisje i tak sobie też wyobrażamy, żeby kontakt z tymi osobami, które coś w mieście robią, na przykład ostatnio byli pszczelarze, czy byli działkowcy, żeby wysłuchać wszystkich stron. Więc te Państwa opinie są dla nas bardzo cenne. Nie chciałbym, żeby Pan miał, czy ktokolwiek z Państwa miał takie poczucie, że nie wiem, zaprosiliśmy tu Państwo po to, żeby nas nie słuchać. Wręcz przeciwnie, właśnie chodzi o to, że chcemy coś zmienić w tym temacie. Wiemy, że to nie jest sześćoletnie działanie, tylko co najmniej dwudziestoletnie działanie i to musi być zaplanowane na co najmniej taki okres czasu. To są działania na poziomie rządu, to są działania na poziomie interwencji właśnie takich na poziomie Warszawy, a nie tylko, bo to są Wody Polskie, które mają na to wpływ. Natomiast chciałbym jeszcze powiedzieć, że jeżeli chodzi o zanęty, dane, bo ja przygotowując się do tego spotkania, sprawdziłem te dane i w tej chwili przy 7500 jezior w Polsce szacuje się, że do tych jezior zrzucanych jest 37500 ton zanęty rocznie. To oznacza, że jeżeli mamy dziesięciu wędkarzy i każdy ma ok. 5 kg zanęty na wędkarza jest, a Państwo znakomicie, że

zmniejszyli to do dwóch, tylko problem polega na tym, że to nadal jest kilka tysięcy kilogramów, czyli kilkadziesiąt ton zanęty wrzucanej do Paprocan rocznie.

- Pan Przewodniczący pozwoli, ja tylko pewne dane podam.

- Bardzo proszę, ja też podam potem.

- Ten wniosek w dniu dzisiejszym, no jest wnioskiem, który też wynika tylko i wyłącznie z tego, że nie wiem dlaczego, no może my tak źle wyglądamy, albo ja jestem taki wredny, że nikt nas, nikt nie zaprosił na takie rozmowy, nie wiem, jakieś kularowe, żebyśmy coś powiedzieli, żebyśmy coś pokazali, żebyśmy się z czegoś wytłumaczyli, tylko zawsze jesteśmy stawiani w ostatnim momencie, tydzień przed tym, pod ścianą i przygotujcie się. Tylko Państwu powiem, że gdyby ten wniosek był o tych zanętach postawiony, nie wiem, w roku 2004, albo 2005, po pierwszym zapytaniu, to ja bym to jeszcze mógł zrozumieć. Tylko sobie wynotowałem dane z oficjalnych danych, jakie dostarcza nam Instytut Rybactwa Śródlądowego nie z opracowywania naszej rejestracji. Otóż tak, w roku 2004 z Paprocan wędkarze odłowili 19669 kilogramów ryb. Presja wędkarska, czyli liczba wędkarzy na hektar wynosiła 237,71, a w sumie wykazało wędkowanie na Paprocanach 2073 wędkarzy. Oczywiście zbiornik w tym momencie podupadał coraz bardziej z latami, jeśli chodzi o odłowy, w związku z tym podaję na przykład odłowy w roku 2010. Z tych 19 zrobiło się 13500, wędkowanie wykazało 1427 wędkarzy, presja zmniejszyła się do 139 wędkarzy na hektar. 2019 rok ta ilość ryb z 19 ton zamieniła się na 8355 kilogramów. Wykazało wędkowanie 942 wędkarzy, presja zmniejszyła się do 40, czyli zmalała pięciokrotnie. A w roku 2023 łącznie wędkarze wyłowili z Paprocan 3849 kilogramów ryb. Liczb wędkarzy wykazało wędkowanie na Paprocanach, a ta straż działa naprawdę dobrze i za to, że ktoś nie wpisze w rejestr tego, że tu wędkuje, może mieć cofnięte pozwolenie na wędkowanie, więc wędkarze to robią, to, w tym w 2023, w 2024 jeszcze nie ma, wykazało wędkowanie na Paprocanach, ze względu na spadek atrakcyjności tego zbiornika 560 wędkarzy, presja wyniosła 23 w stosunku do 237, co jest dziesięciokrotnie mniejsza presja. W związku z tym teraz wniosek, że ta zanęta coś uzdrowi, naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia, no żadnego. Ja jednocześnie nie mówię, żeby tego nie zrobić. Tylko jeżeli będzie opracowany program taki, który będzie zawierał takie, takie, takie punkty i będą one realizowane, możemy również i o tym rozmawiać. Póki co jest trudno o tym rozmawiać, bo dane wyglądają, poza tym 2 kilogramy zanęty to też w stereotypie ktoś myśli, że ktoś przynosi dwa kilogramy zanęty i wrzuca ją do wody. Zanęta, to w dzisiejszym czasach są oczywiście te różne ziarna, ale to jest żwir i ziemia. To są podstawowe składniki zanęty, które zależą od koloru wody i tak dalej.

- Musimy zakończyć. Szanowni Państwo, widzimy, że temat jest ważny i na pewno... Bardzo proszę.

- [niezrozumiałe] Moim zdaniem wprowadzenie całkowitego zakazu podawania zanęty przyniesie odwrotny skutek, jaki Państwo oczekują. Bo nastąpi spadek odłowów tych ryb, i tych ryb, których będzie coraz więcej w jeziorze, które wydają po prostu no swoje odchody i bardziej zanieczyszczają to jezioro. A te dwa kilogramy zanęty na wędkarza, naprawdę to jest bardzo mało. Tutaj główny okres, gdzie taka maksymalna ilość tych ryb jest, to jest po odłowach stawów hodowlanych w parkach, które mamy, to jest w październiku, to tych ryb już jest połowa odłowiona, później na wiosnę jest odłowiona praktycznie reszta. Tych wędkarzy, teraz proszę się przejść po jeziorze, tam tych wędkarzy naprawdę są śladowe ilości. A tak jak mówię, całkowite zakazanie nęcenia ten przyniesie odwrotny skutek niż Państwo oczekujecie.

- Jeżeli wędkarz zużywa jeden do dwóch kilogramów zanęty na dzień, sezon trwa między 50 a 100 dni, to mówimy o 50 do 200 kilogramów zanęty na osobę na sezon. Razy ilość osób.

- Ale jednocześnie inne dane mówią w ten sposób. Jeżeli łowisko byłoby [niezrozumiałe], pływała tam określona ilość ryb i wędkarz, żeby złowić te ryby, ale nie je zabrać, nie wyciągnąć tego wolnego fosforu z wody, tylko wrzucić kolejne zanęty, to to byłoby działanie bardzo szkodliwe. Natomiast jeżeli wędkarz zanęci i odławia co najmniej cenne gatunki, np. te leszczyki, które są podstawowym gatunkiem ryjącym w dnie i uwalniającym biogeny, to jeżeli nie ma nadwyżki zanęty nad pozyskiwanymi rybami, to nic się w zbiorniku nie zmienia, bo jest ten wolny fosfor w postaci ryb wyciągany. Takie opracowania też są.

- Czyli temat musimy poszerzyć. I dlatego myślę, potraktujmy to nasze spotkanie jako pewien wstęp

do tego tematu. Jeszcze poproszę Panią Radną o wypowiedź.

- Ja chciałam tylko, mam takie pytanie do Pani Naczelnik. Ja rozumiem, że Paprocany to jest jakby zbiornik miejski. Natomiast Gostynka należy do Wód Polskich. Jeżeli my byśmy faktycznie tą wodę puścili przez tą Gostynkę, to jakby Paprocany mogą być we władaniu Wód Polskich.

- Nie, nie, nie. Udzielam głosu Pani Naczelnik.

- To znaczy przede wszystkim, żeby móc takie działanie zrobić, czyli przerzucić wody rzeki Gostynki i z powrotem, żeby one wpływały do jeziora, no to na to trzeba mieć zgodę z Wód Polskich, bo to jest kwestia uzgodnienia i nie wiem czy taką byśmy pozyskali. Na tamte czasy, kiedy takie uzgodnienia były poczynione jeszcze z RZGW, czyli Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej, było to mocno utrudnione i szereg warunków było takich postawionych, które były praktycznie trudne do realizacji. Natomiast jeżeli chodzi o te kwestie, formalne, to z ustawy jeżeli wody płynące przepływają przez zbiornik, to wtedy zbiornik jest również zbiornikiem przepływowym, w związku z czym z mocy ustawy jest to własność skarbu państwa.

- No to to jest ważna informacja. Dobrze, dziękuję bardzo. Jeszcze Panu udzielam głosu. Proszę się przedstawić.

- [niezrozumiałe] Chciałbym się tutaj odnieść do kilku rzeczy. Głównym problemem, który został podniesiony było brak wymiany wody w jeziorze Paprocany. Proszę zauważyć, że na stawach typu [niezrozumiałe] nie mamy tego problemu. Po każdej burzy woda w stawach jest wymieniona 100%. Woda z miasta schodzi, wymieniamy całą wodę, nie ma problemu. Kolejny argument, który został tutaj przytoczony, to 2 kg zanęty na wędkarza. Proszę zauważyć, że nie tylko wędkarze, [niezrozumiałe], oni nie używają zanęty w ogóle. Oni tylko przychodzą, zakładają sztuczną przynętę, wrzucają, więc wykluczamy ich ze statystyki. Kolejna rzecz, wędkarstwo w ostatnich latach zaczęło ewoluować. To znaczy, zakładamy małą ilość zanęty, to jest wędkarstwo angielskie, my [niezrozumiałe]. Zakładamy małą ilość zanęty, wrzucamy podajnik i łowimy. Jeżeli ryba nie bierze, ściągamy, wrzucamy parę podajników, to jest koniec wędkarstwa, czyli zużywamy za jeden dzień przykładowo pół kilograma zanęty. Okres, w którym wędkarze łowią, jest ta wiosna i jest to jesień. Ze względu na imprezy, które już tu Pan Policjant przytoczył wcześniej, zbiornik dla wędkarzy w okresie letnim, kiedy występują te sinice jest najmniej atrakcyjny. Nie ma po prostu tych wędkarzy. Teraz jak byśmy się zabrali i przeszli po zbiorniku, nie ma wędkarzy w ogóle. Przychodzi czerwiec, lipiec, sierpień występują wysokie temperatury, nie ma wędkarzy, bo ryba też nie żeruje. Więc wpływ zamęty na powstawanie sinic z naszej perspektywy jest znikomy. Jeżeli ograniczymy ilość zanęty, spowoduje to, że dla wędkarzy ten zbiornik przestanie być atrakcyjny. A wędkarze również, poza tym, że łowią ryby, sprzątają też śmieci. W regularnie mamy zapisane, że wędkarz, który przychodzi na stanowisko, ma obowiązek utrzymać porządek w obrębie 5 metrów. Proszę zauważyć, że mamy też straż, która pilnuje porządku w obrębie jeziora i jesteśmy liderem wśród rejonu piątego, znaczy się rejonu piątego, jeżeli chodzi o kontrolę. W tamtym roku wygraliśmy. Więc nasza straż pilnuje tych dwóch kilogramów zanęty, które są zapisane w regulaminie, pilnują porządku, pilnują tego, co się dzieje. A zwiększona ilość imprez zagrożeń powoduje, że tych wędkarzy w okresie letnim, kiedy tych imprez jest najwięcej, jest znikomy. Nie ma tych wędkarzy. Więc po prostu dla nas argument zmniejszenia ilości zanęty jest tak trochę odrealniony, jeżeli chodzi o zminimalizowanie występowania sinic. Bo jeżeli ten wniosek zostanie przegłosowany, to co w przypadku, kiedy za dwa lata pojawią się sinice? Jednak się okaże, że to nie wędkarze, ale wędkarze znowu ucierpią.

- Szanowni Państwo, pozwolę sobie podsumować może, bo musimy już zbliżyć się do końca. Ja przyjmuję te wszystkie Państwa argumenty. Natomiast my przede wszystkim musimy się zapoznać jakby z Waszą opinią, tak? Po to zostaliście tu Państwo zaproszeni, żebyśmy wysłuchali Waszych argumentów, dlatego że wszystko wskazuje na to, że trzeba powołać taki, trzeba powołać taki zespół do spraw czystych Paprocany. No i nie wyobrażam sobie, żeby Państwa w tym zespole na przykład nie było. Więc to jest kwestia, potraktujmy to jako pewnego rodzaju nowy początek. Spróbujmy podsumować wszystko, co już wiemy na ten temat, wszystkie zalecenia, które mamy, wszystko to, co miasto dotychczas zrobiło i wszystko to, co miasto dotychczas jakby jakie informacje uzyskało. Również Państwo powinniście uzyskać informacje, dlaczego pewne rzeczy nie zostały zrobione, bo

część z tych rzeczy, jak słyszymy, nie została zrobiona ze złej woli, tylko dlatego, że przepisy prawne czy regulacje różnego rodzaju to uniemożliwiły. W związku z czym, widząc Państwo, jeżeli rzeka Gostynka nie należy do miasta, tylko należy do Wód Polskich, a przepuszczenie tej rzeki spowoduje, że Paprocany staną się zbiornikiem należącym do Wód Polskich, a nie do nas, to wtedy już nie będziemy mieli żadnego na to wpływu. Drugi problem jest taki, że w Gostynce płynie sól, której nie możemy przepuścić przez Paprocany, a trzeci i kolejny problem, no to to już są kwestie inwestycyjne, finansowe, które idą w setki milionów złotych. Co nie znaczy, że tego się nie da w ogóle zrobić, tylko znaczy to, że tego się nie da zrobić w rok, dwa, czy w pięć. To się da zrobić wiele lat pod warunkiem, że będziemy mieli całą strategię tego tematu opracowaną. Szanowni Państwo, chciałbym na tym temacie już zakończyć. Jeżeli ktoś jeszcze ma jakieś pytania, bo musimy powoli kończyć komisję, a jeszcze mamy cztery ważne punkty. Czy ktoś jeszcze z Państwa ma jakieś pytania do tego tematu?

- Rozumiem, że tego wniosku na dzień dzisiejszy Państwo nie przegłosują.

- Nie, nie stawiamy takiego wniosku. To jest omówienie problemu pod kątem stawiania takiego wniosku, bo gdybyśmy od Państwa usłyszeli, że to super pomysł i mamy zupełnie inne tematy, pomysły na rozwiązanie tego, to tak. Natomiast na ten moment widać, że stawianie takiego wniosku nie byłoby ani dobre dla Państwa, ani dobre dla nas. Potraktujmy dzisiejsze spotkanie jako pewnego rodzaju wyjście do Państwa z tematem i jako początek... no tak, no proszę Państwa, no tak to trzeba nazwać, tak? Bo jeżeli zgodnie z Einsteinem, jeżeli coś nie działa, to trzeba przestać robić to, co nie działa, zawsze robić to, co działa, w związku z czym zrobimy tak, że nawiążemy tę współpracę, zsieciujemy się, wymienimy swoje numery telefonów. Jest tutaj z nami Pan Prezydent, w związku z czym myślę, że możemy poprosić o zorganizowanie takiego spotkania, gdzie Państwo możecie na przykład jakąś prezentację przygotować. Być może zaprosimy naukowców z tych dziedzin, tak żeby rzeczywiście specjaliści na ten temat porozmawiali, żeby zobaczyli też, jakie są nowe, nowoczesne technologie, nowoczesne możliwości, bo to się też zmienia. Bardzo dziękuję Państwu za udział. Potraktujmy to jako początek współpracy. Wysłuchaliśmy Państwa argumentów, które są na pewno ważne. Nie będziemy głosować, nie stawiamy, nikt nas nie stawia tego wniosku, to była propozycja porozmawiania o tym. A teraz przejdźmy do następnego punktu.

- Muszę opuścić Państwa.

- Tak, oczywiście, wiem, że Pan cierpi. Dziękujemy pięknie. Prosimy tylko o to, żeby w sekretariacie ewentualnie, znaczy mamy do Państwa numery telefonów, więc się na pewno skontaktujemy. Bardzo dziękujemy Państwu. Do widzenia. Przechodzimy do punktu 13. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Tyskiego, Wszystkogrodzkiego za rok 2024 i poproszę o raport z tego.

- Szanowni Państwo, na pewno znacie ten raport, który stanął [niezrozumiałe] w mieście Tychy. Tutaj chciałam powiedzieć, że no nic się nie dzieje, co by nas niepokoiło. Natomiast chciałam powiedzieć, że w 2024 roku znacząco wzrosły zachorowania na krztusiec i znacząco wzrosły zachorowania na grypę. Jest to na pewno spowodowane tym, że ludzie no nie szczepią się, chociaż dostępne są szczepionki, nawet dla kobiet w ciąży. Robiliśmy różne programy, które by zachęcały do tych szczepień, natomiast niestety tutaj w Tychach działa taka silna grupa antyszczepionkowców i to nam po prostu też w jakiś sposób utrudnia. Natomiast prowadzimy szereg działań edukacyjnych, nasza sekcja epidemiologii i promocji zdrowia. Jak Państwo na pewno się z tym zaznajomiliście, to tych działań promocyjnych była cała masa. Są to działania prowadzone w szkole, są to działania prowadzone na stanowiskach, w różnych marketach, żebyśmy byli po prostu dostępni wszędzie, nawet na ośrodku Paprocany. I powiem Państwu szczerze, że mieliśmy ostatnio dni otwarte Inspekcji Sanitarnej, była młodzież, była bardzo zainteresowana, bo przygotowaliśmy bardzo dużo ciekawych, mieliśmy bardzo ciekawy ten program, więc Panie z Promocji Zdrowia tymi swoimi programami, chcą wpłynąć na młodzież. Te programy są skierowane po to, żeby młodzież w jakiś sposób uświadomić, jakie zagrożenia zdrowotne powoduje spożywanie różnego rodzaju narkotyków, żeby tą młodzież uświadomić również w kierunku zagrożeń, jakie przynosi współżycie seksualne. Bo ta młodzież, no niestety, teraz się bardzo mało, kiedyś pamiętam w 85 roku, jak był szeroki program i dużo się mówiło na temat zakażeń HIV, rozwoju choroby Aids. Teraz to tak troszeczkę ucichło i nawet ostatnio czytałam taki artykuł, że bardzo dużo osób starszych, wyjeżdżających do sanatorium, gdzie tam jest,

no wiadomo, różnie to bywa, natomiast jest ta atmosfera super i osoby starsze nie zdają sobie sprawy z tego, że no niestety to, że kobieta nie zajdzie już w ciążę, to wcale nie znaczy, że ona się z kolei nie zakazi, no HIV-em tak. No bo się może nie zabezpieczyć. Bardzo ciekawy artykuł Pani doktor czytała. I tutaj ta edukacja jest niezbędna w tym zakresie dużo. I to próbujemy te wszystkie rzeczy omawiać z tą młodzieżą. Mówimy o dopalaczach, które mają, no wiadomo, jaki wpływ na młodzież, na zdrowie, o papierosach, które są dostępne, zastąpione zwykłymi, jakie one mają wpływ na zdrowie tych młodych ludzi. No nie wiem, nie do wszystkich to dociera wiadomo, różnie to bywa. Mamy ten krajowy program zapobiegania HIV i zapobiegania AIDS. To wszystko robimy. Mówimy o podstępnych WZW, WZW typu A, typu B, typu C. Ostatnio też, no jeżeli my dzieci nie uświadomimy, bo potem rodzice bardzo często do nas no, zgłaszają się czy telefonują, że w tym przedszkolu jest tak i tak, tak. Moje dziecko mając tam te pięć lat, zakaziło się WZW typu B. Ale spotyka się jeszcze wciąż dzieci, które niestety nie mają nawyku mycia rąk, tak. WZW jest chorobą brudnych rąk. Więc jeżeli my ten nawyk wprowadzimy u dzieci, już od samego, że tak powiem, maleństwa, no to na pewno w jakiś sposób będą one mniej wprowadzać do organizmów te wszystkie zanieczyszczenia. No o tym trzeba pamiętać. Były również programy takie jak ponadprogramowe [niezrozumiałe] narkotyki, zagrożenie, słońce z głową, bezpieczne grzybobranie, bezpieczne ferie, bezpieczne wakacje, nie bądź atrakcyjny dla kleszczy. Tutaj też Pani mówiła o kleszczach, jak te kleszcze w razie pogryzienia, jak należy je wyciągać, jak należy się zabezpieczać. Co się powinno robić, uświadamiamy również o tym, że kleszcze wywołują chorobę, przed którą się, możemy się zabezpieczyć, bo mogą wywołać, jeżeli będą zakażone wirusem, wirusowe zapalenie mózgu, tak, kleszczowe zapalenie mózgu. Więc my się w ten sposób możemy zabezpieczyć, że możemy sobie tą szczepionkę kupić, bo ona nie jest sponsorowana przez nikogo, więc musimy sami wyłożyć pieniądze i się w jakiś sposób zabezpieczać. Natomiast jeżeli kleszcz będzie zakażony bakterią boreliozą, to wtedy nie zawsze człowiek, który jest ugryziony przez kleszcza, i tutaj też dwa rodzaje, bo jeżeli będzie zakażony bakterią, no to zanim kleszcz do naszego organizmu tą bakterię dostarczy nam, to jeżeli zobaczymy, że zostaliśmy od razu ugryzieni, bo wyciągniemy, no to nie będziemy, możemy nie być zakażeni, pewnie nie będziemy zakażeni boreliozą. I wcale nie jest potrzeba zażywania antybiotyków. Ale zdarza się tak bardzo często, że jak już mamy rumień, no to już niestety trzeba się zgłosić do lekarza z tym rumieniem, żeby zabezpieczyć się przed rozwojem boreliozy, która później no niestety skutkuje bardzo często bardzo niebezpiecznymi wręcz dla naszego zdrowia, różnymi objawami różnych chorób, nawet neurologicznymi. Nie chcielibyśmy się nad tym wszystkim rozwodzić, ale to wszystko, czytam, mamy Uniwersytet Trzeciego Wieku, więc koleżanki też tam chodzą, też rozmawiają z osobami na różne tematy, więc tych wszystkich akcji promocyjnych, jest bardzo dużo. Trzymaj formę, czyli koleżanki dostarczają wiedzę na temat jak się powinno właściwie racjonalnie odżywiać, czego należy unikać, jak powinna być ta dieta zbilansowana, żeby nie dochodziło do otyłości. Jak trzeba ten zdrowy tryb życia u młodzieży prowadzić, że nie pozwalać na zjadanie bardzo dużej ilości słodyczy. Czyli musimy popracować też nad dziećmi i niestety nie, że tak powiem, ulegać wszystkim pokusom. Więc tych programów, jak Państwo się z tym zapoznaliście, robiliśmy bardzo dużo. Ja nie chcę ich opowiadać, bo jest późna godzina. Natomiast jeżeli chodzi o taką jeszcze główną tutaj, bo mamy różne sekcje. Np. sekcje higieny żywienia i żywności, zajmuje się, jak Państwo tutaj przeczytaliście, zarówno obrotem żywnością, jak i transportem żywności, jak i magazynowaniem żywności, produkcją żywności i to są też działania bardzo pracochłonne. Teraz mamy bardzo dużo na rynku suplementów diety. Wiemy, że suplementy diety bardzo często przekraczają granicę suplementów diety i zbyt duża ilość pewnych składników powoduje to, że ten suplement diety staje się lekiem, tak? I pobieramy te suplementy diety do badań, na szczęście na terenie Tychów, miasta Tychów te suplementy, które zostały pobrane w tamtym roku, no badania nie wykazały żadnych niebezpiecznych przekroczeń jakichkolwiek substancji. Ale teraz to, co przyjmuję i co dostaję z Wojewódzkiej Stacji, to tych suplementów diety, które przychodzą z zagranicy do nas, a na pewno Państwo tam też doczytaliście, że każdy przedsiębiorca, który sprowadza suplementy diety na rynek polski, musi zgodnie z art. 27 ustawy o bezpieczeństwie żywności, ten artykuł zgłosić do Głównego Inspektora Sanitarnego. Jego skład, jego nazewnictwo, wszystkie składniki alergenne, to wszystko musi być tam w wykazie

inspekcji, w Głównym Inspektoracie Sanitarnym. Jest specjalnie stworzony blog dla suplementów diety, gdzie jest napisane, czy ten suplement diety jest dopuszczony do obrotu, czy jest w trakcie badań. No ale niestety nie ma tak, że dana osoba, która sprowadza suplement diety, jak już zgłosi do Głównego Inspektora Sanitarnego, to ona ma już prawo go wprowadzać do obrotu. I potem jest problem, że jak rzeczywiście wyjdzie, że ten suplement diety ma przekroczenia substancji, które nie powinno się w nim w ogóle znaleźć, no to musimy go wycofać z rynku. No ale to już po wprowadzeniu. Jeżeli chodzi o higienę komunalną, to Państwo też tam przeczytaliście, że mamy stałą współpracę, jeżeli chodzi o kąpielisko, to Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jest w stałym kontakcie. Obserwujemy tą wodę, która jest w kąpielisku. Jeżeli chodzi o wodę wodociągową, również współpraca z wodociągami układa się super. Woda jest zdatna do spożycia i na potrzeby gospodarcze. Spełnia bardzo wysokie kryteria, więc tutaj nie ma żadnych zagrożeń, jeżeli chodzi o naszą wodę wodociągową. Kontrolujemy również zakłady fryzjerskie, zakłady kosmetyczne. Na tyle zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, które mamy, no to tam jeden zakład masażu, nie, jeden zakład kosmetyczny i fryzjerski. Były wydane decyzje, bo rzeczywiście nie było środków dezynfekcyjnych, nie było odpowiednich czystych prześcieradeł, był brak wody bieżącej, więc to jest niedopuszczalne w ogóle, [niezrozumiałe]. Więc zdarzają się takie również punkty, które mają jakieś tam uchybienia sanitarne. Jeżeli Państwo, ja bym mogła omawiać długo, ale wołałabym, żebyście Państwo zadali jakieś pytania, co Was bardziej zainteresowało, czytając tą ocenę sanitarną miasta Tychy. Dziękuję bardzo w takim razie. Czy Państwo macie jakieś pytania? Ja mam jedno pytanie, bo to jest pytanie, które padło na sesję Rady Miasta, o zagrożenie związane z azbestem w tych pozostałych rurach, które w mieście są wymieniane. Tam padło takie pytanie i taka niepewność na temat tego, czy woda w Tychach jest bezpieczna do picia. Czy możemy jednoznacznie powiedzieć, że...

- To znaczy powiem szczerze, że tak. Nawet rozmawiałam ostatnio z koleżanką, woda w Tychach jest bezpieczna do picia. Woda jest bardzo dobra jakościowo. Ja osobiście, powiem szczerze, piję wodę z kranu. Wolę pić wodę z kranu niż wodę z butelki plastikowej.

- Dziękuję za tą informację. Znaczący chodziłoby tu o to, czy po prostu mamy takie badania. Znowu naukowo, wie Pani, ja naukowo.

- Badania są cały czas. My prowadzimy badania, jeżeli wodociągi w ogóle stwierdzają, czy te wszystkie przedsiębiorstwa, które dostarczają wodę w odpowiednie miejsca na terenie Tychów, one po prostu stale tą wodę muszą monitorować, muszą badać. My tak samo, panie jeżdżą na kontrolę taką wyrwykową i również sprawdzają wodę.

- Czyli jesteśmy bezpieczni.

- Bezpieczni.

- Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma żadnych dalszych pytań, w związku z czym przechodzimy, dziękuję Pani bardzo za ten raport i przechodzimy do punktu 14. Informacja o działalności Społecznego Stowarzyszenia Hospicjum im. Świętego Kaliksta I w Tychach. Bardzo proszę o wypowiedź, proszę się przedstawić do mikrofonu.

- [niezrozumiałe]

- Bardzo proszę.

- Szanowni Państwo, [niezrozumiałe] Prezes Społecznego Stowarzyszenia Hospicjum im. Kalista I w Tychach. Nasza działalność trwa już 37 lat, jesteśmy w Tychach. W początkowym okresie, czyli w 1993 roku, była to tylko opieka domowa. I do domu chodził zespół lekarz, pielęgniarka, wolontariuszy jeszcze nie było ale już tak powoli rozwijaliśmy się. I w trakcie tej opieki naszej domowej zauważyliśmy, że jest potrzeba jednak miejsca stacjonarnego, z tego względu, że nie wszystkie rodziny były wydolne, żeby opiekować się tym pacjentem. No i postanowiliśmy wybudować dom hospicyjny, który dzięki dotacji z Urzędu Miasta i dzięki naszym akcjom różnym powstał w ciągu dziewięciu lat, ale powstał. I w 2017 roku został otwarty właśnie budynek, gdzie jest oddział stacjonarny i tam teraz działamy. Nasze sprawozdania można sprawdzić na, przeczytać sobie na stronie sprawozdania o OPP i wpisać nasz KRS i można na wszystkie nasze sprawozdania działania przeczytać bieżące, znaczący bieżące. Mogę przeczytać to trochę, bo nie wiem, czy jest na to czas, nie,

ale...

- Najważniejsze rzeczy, podsumowanie.

- Najważniejsze rzeczy, tak. Opiekujemy się chorymi w domu, obecnie w ich domu, opiekujemy się chorymi na oddziale stacjonarnym. Mamy 22 łóżka dla chorych i ze względu na to, że budynek posiada 36 miejsc, ale ze względu na to, że nie otrzymaliśmy kontraktu na całość, to mamy z miastem podpisaną umowę na prowadzenie domu opieki społecznej na 16 miejsc, na 16 pacjentów. I w części właśnie hospicyjnej to są chorzy na nowotwory w takim stadium już, że jak lekarz powie, już nic nie ma zrobić, po wszelkich chemiach i różnych innych zabiegach. My się nimi opiekujemy. Do końca życia staramy się im złagodzić ból i to już mamy zespół lekarzy, pielęgniarek specjalizowanych i jest to robione. A na drugiej stronie budynku, zapraszam, niektórzy z Państwa byli u nas, ale na drugiej stronie budynku właśnie mamy ten dom DPS, Dom Pomocy Społecznej, gdzie jest 16 mieszkańców ale są to osoby też ciężko chore i tylko nie na nowotwory. Tak, że te miejsca są tak jakby rozdysponowane w MOPS-ie. My tam nie przyjmujemy jako my, tylko MOPS kieruje dla nas tych mieszkańców, bo to nie są pacjenci nasi, tylko to są mieszkańcy. Posiadamy również akredytację i nasi lekarze mogą szkolić lekarzy pod względem medycyny paliatywnej. Mamy sześć takich miejsc. Trzy są w tej chwili zajęte. Mam jeszcze trzy miejsca wolne. Lekarz może po prostu swoją specjalizację z medycyny paliatywnej u nas zrobić. Mamy wolontariuszy, jest to grupa 70 osób. Niektórzy chodzą do chorych, niektórzy biorą udział w akcjach. Jest grupa rękodzieła, która zajmuje się takim, na święta robią stroiki i tak dalej. Takie sytuacje, jak są jakieś świąteczne czy coś, to ta grupa się tutaj zajmuje, żebyśmy mogli na przykład na kiermaszu wystawić rzeczy. No i to wtedy zbieramy fundusze już teraz na utrzymanie domu hospicyjnego, bo naprawdę te koszty są bardzo duże. Mogę tak przytoczyć jedynie, że miesięczny koszt utrzymania razem z wynagrodzeniem personelu to jest około 560000,00 złotych miesięcznie. Tak, że mamy kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, no to część nam pokrywa, część pieniędzy mamy z DPS-u, który po prostu nam pokrywa utrzymanie tych mieszkańców, 1,5% podatku, też to wszystko idzie na utrzymanie naszego domu hospicyjnego.

- Dziękuję bardzo. Czy Państwo macie jakieś pytania? Ja mam jedno pytanie. Czy u Państwa można prowadzić sedację paliatywną w jakiś tam długotrwały sposób? Czy takie opcje są? Respiratory, tego typu rzeczy?

- Mamy takie, mamy koncentratory tlenu, ale respiratory raczej...

- Nie chodzi mi o sedację paliatywną. Czy to Państwo prowadzicie u siebie?

- Nie.

- Dobrze. Dziękuję Pani pięknie za odpowiedź. Państwo Radni nie mają żadnych pytań, więc przechodzimy do punktu następnego. Odpowiedź na pismo mieszkańca w sprawie bezpieczeństwa mieszkańców ulic [niezrozumiałe], Kwiatowej w Tychach z dnia 23 kwietnia 2025 oraz ponowne pismo mieszkańca w sprawie Przedmiotowej. Szanowni Państwo, nie wiem czy to wymaga jakiegoś omówienia, mieliście to Państwo na tabletach, wszyscy się zapoznaliśmy z tymi. Natomiast jeszcze poprosimy o informację Pana Komendanta w tej sprawie.

- Komendant [niezrozumiałe]. Bo na ostatniej komisji też rozpatrywaliśmy już ten wniosek, gdzie ja przedstawiałem jakby nasze działania w tym zakresie ale też zostałem poproszony tam przez jednego z uczestników o to, żeby przedstawić ten problem na Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Głównie chodziło o możliwość ustawienia wózków na tym parkingu, przy Grota-Roweckiego, jak również ewentualnie inną możliwość zwiększenia gdzieś dostępności miejsc postojowych. Ja sobie pozwolę przeczytać tylko protokół z posiedzenia tej komisji, żeby Państwo wiedzieli, jak to zostało załatwione. Rozpatrzono sprawę poruszoną na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego Zdrowia, Spraw Społecznych i Samorządowych, dotyczącą problemu parkowania na ulicy [niezrozumiałe] w godzinach funkcjonowania giełdy. Przedstawiono pomysł dotyczący możliwości parkowania na parkingu w rejonie ogródków działkowych przy ulicy Jaworowej wózków umożliwiających dowożenie cięższych towarów na ten parking. Komisja poddała powyższe w wątpliwość m.in. ze względu na uwarunkowania terenowe, krawężniki, zjazdy z góry w kierunku parkingu, ryzyko uderzenia wózkami w zaparkowane pojazdy. Obawy o manewrowanie wózkami po jezdni ulicy

Sadowej z uwagi na krawężniki oraz wątpliwą sterowność wózków, w szczególności na kostce brukowej, co może stworzyć zagrożenie w ruchu drogowym. Drugim aspektem było to, że kontrole przeprowadzone przez nas potwierdziły, że w rejonie nie ma deficytu miejsc postojowych, a problem parkowania wynika z faktu, że miejsca postojowe należące na Śląskiej giełdzie kwiatowej są płatne. I tu przedstawiciel [niezrozumiałe] poinformował, że właściwą metodą wymuszania rotacji jest właśnie stosowanie opłat, w związku z czym służby powinny kierować na dostępne parkingi pojazdy, które tam nieprawidłowo parkują. Ponadto poinformował, że zarząd drogi nie jest jednostką właściwą do zapewnienia tego typu urządzeń do obsługi prywatnych obiektów handlowych. I czytając ponowne pismo tego mieszkańca, on tam się odniósł do tego, że my przedstawiliśmy, że w bieżącym roku na 48 wykroczeń zarejestrowane przez nas były dwa mandaty i reszta pouczeń. Ja chciałbym tutaj, żeby wybrzmiało, zresztą Pan Naczelnik na pewno mnie poprze, że zarówno ja jako komendant, jak i Pan Naczelnik z Policji nie możemy wydać polecenia funkcjonariuszowi jadącemu na interwencję, że dana interwencja musi się zakończyć mandatem. Ocena jakie postępowanie zostanie, jak dana interwencja zostanie zakończona należy do indywidualnej oceny danego funkcjonariusza. Wydając takie polecenie my narażamy się na

- łamanie prawa.

- Dokładnie.

- [niezrozumiałe] My też nie możemy polecić funkcjonariuszowi, żeby na przykład pouczył.

- Tak, dokładnie.

- Bo nie było dobrze to, że mandat, który na przykład trzeba, my też nie narzucamy żadnej formy. To tylko policjant czy strażnik będący na miejscu decyduje o formie, to jest jedyne właściwe.

- Natomiast, tak jak jeszcze raz chciałem potwierdzić, w wyniku naszej analizy tych wykroczeń i tych osób ukaranych na tej giełdzie, żadna z tych osób, która została przez nas tam zrepresjonowana, nie powtórzyła się kolejny raz. Więc ta forma pouczenia, pomimo tego, że mieszkaniac odbiera w formie, że został pouczony, dla nas przynosi efekt, bo nie spotkaliśmy się z tą osobą po raz kolejny w tym rejonie.

- Dziękuję bardzo. Ktoś z Państwa? Jeszcze ktoś? Czy Pan Naczelnik chciałby coś uzupełnić do tego? Koniec. Wystarczy. Tak? Jeszcze Państwo? Jakies pytania? Dziękuję. Szanowni Państwo, to drugie pismo też jest dostępne na tabletach, zapoznaliśmy się z nim. Rozumiem, że reakcja też odpowiedź ze strony miasta będzie. Szanowni Państwo, punkt 16. Szpital Megrez Sp. z o.o., dotyczący raport upadków w Tychach do maja 2025. Tu chodziło o taką sytuację, że myśmy na początku roku spotkali się z przedstawicielami Megrezu, Pogotowia i chcieliśmy dowiedzieć się, które miejsca w mieście są szczególnie niebezpieczne, gdzie najczęściej zdarzają się wypadki poślizgnięcia, złamania i czy takie dane są gromadzone przez szpital czy przez pogotowie. Okazało się, że takie dane co do adresów miejsc nie są gromadzone, dzięki temu, w wyniku czego nie było szansy jakby stworzenia takiej mapy miejsc niebezpiecznych w Tychach, gdzie dochodzi do urazów, gdzie dochodzi do interwencji pogotowia. I pół roku temu poprosiliśmy, w związku z czym zarówno szpital Megrez, oddział ortopedyczny, jak i Pogotowie, żeby tego typu dane zbierali. I taki raport uzyskaliśmy. Państwo też macie go dostępnego na tabletach. I ustaliliśmy, że co miesiąc taki raport będzie wysyłany do Urzędu Miasta na temat tego, ile było wypadków, w których miejscach i na ten moment wskazano trzy takie miejsca. Aleja Marszałka Piłsudskiego, chodnik w okolicy przystanku koło Hal Targowych, ulica Borowa, chodnik przy aptece i ulica Armii Krajowej 2, chodnik obok przejścia dla pieszych. Będziemy te dane zbierać, to jest jakiś początek też dla nas, bo to wprowadziliśmy dopiero na początku tego roku i będziemy z czasem powoli pokrywać Tychy taką mapą miejsc niebezpiecznych, jeżeli tam się będą powtarzać te problemy, te upadki, te urazy u mieszkańców, będziemy interweniować jako miasto, być może robić jakieś remonty albo wdrażać jakieś, nie wiem, zmiany znaków drogowych i tak dalej. A czasem to jest kwestia, na przykład, nie wiem, naprawy chodnika, więc to ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa w Tychach. Informuję Państwa, że to jest taki jakby początek tej współpracy, no musimy poczekać znowu na efekty tej współpracy długofalowe i zbierać te dane. Czy do tego tematu ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo i przedostatni punkt naszego programu to jest przyjęcie planu pracy. To do spraw bieżących. Przyjęcie

planu pracy komisji na drugie półrocze. Szanowni Państwo, zaproponowaliśmy taki wstępny ramowy plan pracy. I tutaj do tego planu pracy część radnych dało swoje poprawki. Myślę, że te poprawki po prostu wprowadzimy w najbliższym czasie zgodnie z tym, tak jak Państwo napisali, być może z jakąś niewielką stylistyczną poprawką i będzie kwestia tylko na które posiedzenie. Więc myślę, że w tej formie szkieletowej proszę Państwa o zatwierdzenie tego planu pracy, bo to wynika z ustawy, że musimy taki plan pracy zatwierdzić, ale możemy go jeszcze modyfikować, możemy go jeszcze zmieniać, możemy jeszcze do niego wprowadzać te poprawki. Ja też prosiłem o te poprawki jakiś czas temu, część z tych poprawek dotarła dość późno, ale musimy sobie dać jeszcze trochę czasu na takie dopracowanie tego planu pracy na przyszłe półrocze. Czy do tego planu pracy, który Państwo macie na tablicach jakieś uwagi? Nie, to w takim razie poproszę o... Czyli głosujemy, tak? Kto z Państwa jest za przyjęciem tego planu pracy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Plan pracy został przyjęty jednogłośnie. Dziękuję bardzo i przechodzimy do punktu 18. Sprawy bieżące i wolne wnioski. Dzisiaj wpłynęła odpowiedź na wniosek. W odpowiedzi na wniosek z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego Zdrowia i Spraw Społecznych w dniu 22 maja dotyczący podjęcia działań [niezrozumiałe] nawiązanie interdyscyplinarnej współpracy pomiędzy miastem Tychy a Uniwersytetem Śląskim w zakresie edukacji społecznej i realizacji kampanii edukacyjno-profilaktycznych dotyczących boreliozy, kleszczowego zapalenia mózgu, szczepień ochronnych, a także ochrony owadów zapylających, informuje, że edukację zdrowotną w tym zakresie, edukacja społeczna i kampanie w zakresie profilaktyki kleszczowego zapalenia mózgu są skutecznie realizowane przez stacje sanitarno-epidemiologiczne. Miasto od wielu lat współpracuje w zakresie edukacji zdrowotnej z PSSE w Tychach, spełniając jedno z rekomendowanych działań określonych w mapach potrzeb zdrowotnych. Współpraca polega na wzajemnych uczestnictwach w akcjach, w tym w Dniu Zdrowia, o charakterze zdrowotnym, popularyzacji materiałów informacyjno-edukacyjnych na stronach internetowych oraz w mediach społecznościowych. Kampania 'Nie bądź atrakcyjny dla kleszczy' oparta jest na materiałach opracowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną, określa ona zasady i sposób ochrony przed kleszczami. Wskazuje co robić, gdy kleszcz nas ugryzie oraz pokazuje ścieżkę profilaktyczną jaką są szczepienia. Prowadzenie kampanii przez miasto wiązałoby się z przygotowaniem i wdrożeniem programu polityki zdrowotnej z uwzględnieniem zapisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, z szczególnym uwzględnieniem określeniem artykułu 48a ust. 1 gdzie minister oraz jednostka samorządu terytorialnego opracowują projekt programu polityki zdrowotnej na podstawie mapy potrzeb zdrowotnych, o której mowa w odpowiednim artykule oraz dostępnych danych epidemiologicznych. Dane epidemiologiczne związane z zachorowalnością na kleszczowe zapalenie mózgu w przeciągu ostatnich dwóch lat w Tychach jest zerowa w całym województwie śląskim, 18 przypadków zachorowań w roku 2023. Zachorowania na boreliozę są większe, około 150 zachorowań w roku a diagnostykę i leczenie prowadzone są przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Działania podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego powinny uwzględniać rekomendowane kierunki działań zawarte w dzienniku urzędowym. Minister zdrowia, [niezrozumiałe] w sprawie mapy potrzeb zdrowotnych, gdzie wykazano obszary działań, które miasto realizuje. Przy tak niskim zachorowaniu w stosunku do występujących większych zjawisk epidemiologicznych, wprowadzenie powyższego programu wydaje się bezzasadne w stosunku do rzeczywistych potrzeb mieszkańców. Ponadto informuje, że Tyski Zakład Usług Komunalnych nie posiada w swoich kompetencjach możliwości przeprowadzenia analizy i badań kleszczy. Jednostka ta jest otwarta na wszelką pomoc przy realizacji przedsięwzięcia, jednak nie są w stanie samodzielnie realizować tego zadania. Dodatkowo informuje, że Wydział Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą realizując swoje zadania w zakresie komunikacji z mieszkańcami oraz promocji działań o charakterze społecznym może wspierać upowszechnienie treści edukacyjno-informacyjnych, dotyczących profilaktyki zdrowotnej wyłącznie w ograniczonym zakresie. W tym przypadku dotyczy to przekazywanie informacji o ogólnopolskich kampaniach realizowanych przez organy administracji rządowej, instytucje polityczne, organizacje pozarządowe, które posiadają stosowne kompetencje i wiedzę merytoryczną w tym zakresie. Działania te mogą być prowadzone za pośrednictwem miejskich kanałów informacyjnych, takich jak media społecznościowe, serwis internetowy, miasta czy

publikacje, czy miejskie publikacje z poważaniem Prezydent Miasta. Dziękuję za tą odpowiedź. Myślę, że na poprzedniej komisji, dość dokładnie omówiliśmy ten temat, określiliśmy te problemy, dostaliśmy rzetelną informację ze strony Sanepidu. Wiemy, że problem kleszczy jest w naszym rejonie marginalny, to znaczy problem tych zachorowań na szczęście. W związku z czym wprowadzanie specjalnych programów w tym zakresie nie jest potrzebne. Dziękujemy za tę odpowiedź. I Szanowni Państwo, jesteśmy na wolnych wnioskach, w związku z czym jeszcze pytania, czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytania, wolne wnioski? Dziękuję. Na tym kończę dzisiejsze obrady i bardzo serdecznie wszystkim Państwu dziękuję za udział. Dzisiejsza komisja była dość długa i trudna, bo poruszaliśmy ważne tematy, ale też chciałbym, żeby Państwo mieli takie poczucie, że właśnie o to chodzi w demokracji i w pluralizmie, żebyśmy wysłuchiwali siebie nawzajem, bo tego bardzo często brakuje. Komisje nie muszą być zawsze łatwe, proste i przyjemne. Czasem będziemy poruszać tematy trudne, czasem będziemy się o coś spierać, czasem będziemy się z czymś nie zgadzać, ale istotą i ideą jest to, że chcemy wspólnie zadbać o bezpieczeństwo naszego miasta i w związku z tym czasem będziemy mieli na tematy różne, będziemy mieli różne opinie i to dobrze. Dziękuję Państwu jeszcze raz bardzo serdecznie i zapraszam na następną komisję.